Nr 413 Kraków, Poniedziałek 11 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 września.

Bar. Gautsch zdaje sobie sprawę z trudności parlamentarnych, jakie go czekają w przyszłej sesyi, i już teraz rozwija żywą działalność, aby zabezpieczyć normalny bieg obrad. Nie chodzi teraz o usunięcie jakiejś obstrukcyi, o której żadne poważne stronnictwo nie myśli; bar. Gautsch ma natomiast niewdzięczne zadanie szukania większości dla spraw, które w najzdrowszym parlamencie nie przeszłyby bez poważnych wstrząśnień i trudności. Ludność i stronnictwa są „wygłodzone" niemal w dosłownem znaczeniu tego wyrazu. Ludność bezradna wobec szalonej i wzmagającej się z każdym dniem drożyzny, apeluje do posłów i do parlamentu o pomoc, od szeregu lat powstrzymano wszelkie większe inwestycye i budowle państwowe. Nie buduje się kolei lokalnych, zredukowano uchwalone nawet wydatki na kliniki budynki szkolne, sądowe i t. p.

I w takiej właśnie chwili przychodzi rząd z pilnym programem prac, który zawiera: podwyższenie podatku spirytusowego, osobisto-dochodowego, spadkowego, podatku od piwa, dalej zaprowadzenie monopolu zapałkowego, podwyższenie wydatków wojskowych i kontyngentu rekrutów. W takich warunkach znaleść większość dla takiego programu prac nie jest zadaniem łatwem. Stronnictwa domagają się możliwie rychłego zwołania parlamentu, aby coś uzyskać dla wygłodzonej ludności, a tu rząd przedstawia im postulaty własne, nakładające tylko ciężary na ludność. Aby uruchomić parlament i skłonić stronnictwa do głosowania za przedłożeniem rządowem musi nastąpić wyrównanie postulatów ludowych z postulatami państwowemi. Musimy się dowiedzieć, w jaki sposób rząd zamierza skutecznie zwalczać drożyznę mięsa i innych środków żywności, jak i co uczyni dla poprawy bytu personalu urzędniczego i służby państwowej, jakie mają być wykonane inwestycye wodne i kolejowe i t. p.

Niestety, tego programu rządowego nie znamy, natomiast słychać, że gabinet ma być zrekonstruowany i to w sposób niezbyt wielkie budzące nadzieje. Bar. Gautsch nie chce przystąpić do parlamentaryzacyi gabinetu, lecz zadowolnić się chce wymianą kilku ministrów urzędników, aby zotrzymać charakter gabinetu urzędniczego. Jedynym nabytkiem parlamentarnym dla zrekonstruowanego gabinetu ma być poseł wszechniemiecki p. **Pacher**, jako niemiecki minister-rodak. Czy ten pomysł należy do bardzo szczęśliwych — wątpimy. Powołanie ministra-rodaka niemieckiego do gabinetu po zawarciu ugody czesko-niemieckiej byłoby bez wątpienia i dla rządu i dla samej sprawy ugody o wiele korzystniejsze, aniżeli ponowne obsadzenie tej posady w chwili podjęcia rokowań ugodowych. — Bar. Bienerth mógłby swemu następcy udzielić kilka cennych informacyj o niemieckim ministrze-rodaku swego gabinetu, p. Schreinerze, który wręcz rozbijał wszelkie usiłowania pojednawcze, uważając spór czesko-niemiecki i jego zaostrzenie za warunek swego pobytu politycznego.

Jest to jednak dla nas kwestyą wagi drugorzędnej, gdyż obchodzi ona w pierwszym rzędzie Czechów, którzy jednak otrzymują ważny ekwiwalent w równoczesnem powołaniu **trzech** reprezentantów do gabinetu, między nimi także ministra-rodaka. Dla nas jest najważniejszym **program** rządu, jego zamiary i plany dla zaspokojenia potrzeb ludności i kraju naszego.

W bieżącym tygodniu zbierają się w Wiedniu przywódcy Koła polskiego i niezawodnie odrazu rozpoczną się konferencye z br. Gautschem, dla którego głosy Koła polskiego są w przyszłej sesyi niezbędne. Spodziewamy się, że nasi reprezentanci przedstawią szefowi gabinetu w sposób stanowczy położenie kraju i najważniejsze jego postulaty, które spełnione być muszą.

Ważniejszą od rekonstrukcyi gabinetu jest dla nas rekonstrukcya **programu rządowego**, w którym, oprócz podatków i wydatków wojskowych, także inne sprawy muszą się pomieścić, jak drogi wodne, koleje lokalne i zarządzenia gospodarcze dla poprawy bytu wszystkich warstw ludności. Na taki program rząd łatwiej znajdzie większość, aniżeli przez rozdanie kilku portfeli, które mogą zadowolnić i uszczęśliwić kilka ambitnych jednostek. Ta ostatnia metoda okazała się już w ostatnich latach zupełnie fałszywą i bezskuteczną, a nawet demoralizującą. Ludność chce chleba i pracy.

Rokowania czesko-niemieckie.

(Tel. „N. Ref.")

Praga, 11 września.

Konferencye namiestnika **ks. Thuna** z przywódcami obu obozów narodowych odbywać się będą w dalszym ciągu w tym tygodniu. Większa część tak czeskich, jak i niemieckich posłów sejmowych bawi już w Pradze. Termin zebrania się Sejmu czeskiego ustalono już na 20 bm. Przebieg sobotniego posiedzenia wzmocnionego wydziału niemieckich stronnictw sejmowych wywołał tu **optymistyczne** komentarze. Z przeprowadzonej na tem posiedzeniu dyskusyi wynika, że stronnictwa niemieckie gotowe są pod pewnemi warunkami wykluczyć sprawę podwyższenia płacy nauczycieli z kompleksu narodowo-politycznych kwestyj spornych i dopuścić do jej prowizorycznego załatwienia w Sejmie. Kwestya ta ma być omówiona naprzód w osobnej niemieckiej i osobnej czeskiej komisyi sejmowej. I Czesi bowiem pragną usunąć nędzę, jaka panuje wśród nauczycielstwa ludowego w Czechach.

Dziś po obu stronach oceniają sytuacyę bardzo trzeźwo bez złudzeń, lecz także bez pesymizmu. Słychać wprawdzie, że Czesi, w zamian za przyznanie komisyi sejmowej narodowo-politycznej prawa permanencyi domagać się zamierzają osobnych koncesyj, na co Niemcy absolutnie się nie zgodzą, lecz ogólnie przypuszczają, że ta kwestya sporna da się załatwić pomyślnie. Co się tyczy **Sejmu** czeskiego, to, jak słychać, ma on odbyć ogółem tylko cztery posiedzenia plenarne. Na pierwszem z nich postawiony będzie wniosek o ogłoszenie permanencyi komisyi narodowo-politycznej, a po ewentualnem przyjęciu tego wniosku odbędzie się wybór uzupełniający trzech członków tej komisyi. Dalej ma nastąpić wybór wspólnej komisyi dla uregulowania płac nauczycielskich. Jeżeli sytuacya będzie korzystna, Sejm załatwi także kilka spraw zapomogowych.

Sprawa kanałów

na Zjeździe „Ligi Pomocy Przemysłowej".

(Kor. „N. Reformy".)

Lwów, 9 września.

Odbywający się właśnie we Lwowie trzydniowy Zjazd „Ligii Pomocy przemysłowej" zajmował się dziś także żywotną sprawą budowy kanałów. Żałować tylko wypada, że rzecz tej wagi zepchnięto do obrad tylko sekcyjnych, zamiast dać jej miejsce na plenarnem zebraniu, gdzieby tak znakomitego referatu, jaki w sekcyi organizacyjnej wygłosił przed chwilą poseł **Kędzior**, wysłuchało nie 50 uczestników Zjazdu, ale kilkuset, których tylu było wczoraj. Historyą tego referatu zajmowała się także miejscowa prasa, wyrażając zdziwienie z tego powodu, a nawet dopatrując się jakichś zakulisowych intryg, które rzekomo nie chciały dopuścić do tego, by się ta sprawa wybiła na pierwszy plan Zjazdu. Dalecy od takich podejrzeń, stwierdzimy tylko, że z początkiem sierpnia miał się odbyć we Lwowie w sprawie kanałów na terytoryum „Jarmarku wyrobów krajowych" pozostającego pod patronatem „L. P. P." — że wiec ten z powodu pory wakacyjnej został odroczony aż do dzisiejszego Zjazdu — że dziś nie wiec urządzono, ale tylko referat, jeden z licznych, jakie po sekcyach wygłoszono, a wiec publiczny w tej sprawie [illegible] w najbliższą środę [illegible] grono osób, złożone z członków różnych obozów politycznych.

A więc — niestety — przed małem tylko audytoryum rozwinął poseł Kędzior szczegóły swego referatu, który nazwał skromnie pogadanką. Nie przemieniły się w nią jednak wywody referenta, gdyż merytorycznie tylko z ust jednego delegata padły przyczynki do sprawy kanałów, a reszta dyskusyi obracała się tylko w zakresie zagadnienia, jakich trzeba użyć dróg, by sprawę tę najlepiej w kraju spopularyzować, tudzież by pobudzoną w tym kierunku opinią wszystkich stron kraju wywrzeć pewien nacisk na Koło Polskie i na rząd.

Drogą formalnej uchwały zobowiązano wydział „L. P. P.", by rozwinął energiczną agitacyę pod tym względem — broszurową (wniosek del. Duchowicza) i wiecową, by referentowi dostarczył urzędowych materyałów, zbierając literaturę tego przedmiotu (del. dr Berger), by porozumiał się z pokrewnemi instytucyami, jak Kółka rolnicze, T. S. L. i t. p. co do wspólnej akcyi (dr Duleba), by wreszcie postarał się także w prasie wiedeńskiej o życzliwe przedstawienie sprawy (del. Wiśniewski).

Sam referat posła Kędziora był nadzwyczajnie popularnem zebraniem wszystkiego, co się o dziejach ustawy, o kanałach i o jej dzisiejszym stanie wiedzieć powinno — a czego nie wiedzą nawet niektóre ekscelencye (jak stwierdził referent), tem więcej niektórzy delegaci zjazdowi (jak znowu oni sami otwarcie się do tego przyznali).

Referat sięgnął do czasów Rzeczypospolitej polskiej, która w osobach swoich [illegible] postanowiła budowę 4 kanałów w granicach dawnego swego terytorium. Kanał berezyński i tak zw. augustowski zbudował rząd rosyjski, kanał bydgoski stanął kosztem rządu pruskiego, [illegible] ustawy.

Następnie zajął się poseł Kędzior odparciem wszelkich zarzutów, jakie czyniono są tej sprawie. Główną przeszkodą jest tu okoliczność, że ministerstwo handlu stoi na usługach kapitalistów niemieckich, który uważają Galicyę za wyłącznie dla siebie rynek zbytu, a kanały są [illegible] i obawiają się konkurencyi węgla galicyjskiego dla śląskiego i morawskiego.

Z tego to źródła wychodzą zarzuty o potrzebie [illegible] kanałów, o nierentowności ich, o trudności sfinansowania.

Koszt budowy całego kanału wynosi w trzecie 638 milionów koron, z czego kanał galicyjski kosztowałby 337 milionów, a przy 20-letnim okresie budowy trzebaby emitować rocznie 18 milionów, następnie zaś płaciłby kraj i rząd 15 milionów. Wydatek więc przy dobrej woli rządu całkiem możliwy — jeśli zważy się, że w roku 1901 dla upaństwowienia 4 kolei czeskich znalazł się 1 miliard 200 milionów, choć także i wtedy potrzebowano pieniędzy na inne wydatki.

Rentowność kanałów nie ulega wątpliwości i żadnych strat nie przyniesie. Stwierdzają to stosunki w Prusiech, gdzie początkowo kanały wpływały wprawdzie na obniżenie dochodu z kolei, ale stopniowo rozwinął się przemysł i wywarło to dobroczynny wpływ także na ruch kolejowy. Ministerstwo obliczyło, że kanały rentować się będą w stosunku 2 i pół procent, biorąc pod uwagę tylko te towary, które się dziś wożą kolejami. Jeśli się zaś zważy, że kanały przewozić będą i to, czego dotychczas nie transportowano z powodu niewielkiej wartości, a znacznych ciężarów i objętości, jak ziemia, żwir i t. p. — wówczas rentowność ta podniesie się niewątpliwie.

Kanały wywozić będą przedewszystkiem węgiel, którego zagłębie krakowskie ma 25 miliardów ton, podczas, gdy inne prowincye austryackie liczą razem zaledwie 3 miliardy. Wywozić się będzie ropę, dostarczaną z Borysławia, do najbliższego portu na Dniestrze, drzewo, ziemię, żwir, margiel, materyały budowlane, jak granit tatrzański (osobny port w Spytkowicach), dolomit chrzanowski, porfir, dachówki, cegłę, cement, wapno — przez co potanieje budowa domów — wreszcie płody rolnicze. Wszystko po cenach daleko tańszych, niż dziś koleją, [illegible] 62 do 77 procent w cenie.

Dziś stoi sprawa tak, że przed trzema laty Koło Polskie energicznie zabiegało o to, by wreszcie doprowadzić do skutku tę rzecz, a dzięki temu, że jest bardziej skonsolidowane, niż poprzednio, [illegible] Koła najważniejszy punkt swego programu. Przez gabinet przyrzekł, iż tego roku rozpocznie się budowę kanału Zator-Samborek, ale pod warunkiem, że Koło zgodzi się na nowelę, który szczegóły jednak zrzędowo [illegible] budowę. W ostatnich czasach [illegible] wywołało wysłanie niemieckich inżynierów, którzy postawili alternatywę za zmianą trasy. Dla zbadania przyczyny tej zmiany zwróciła się także stanowisko [illegible] trasy.

Poseł Kędzior zakończył swój referat postawieniem następującej rezolucyi:

„VII. Krajowy zjazd Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie uważa budowę dróg wodnych i regulacyę rzek, zagwarantowane ustawą państwową z 11 czerwca 1901, za najdonioślejsze dzieło w kraju od spowodowania wszechstronnego rozwoju przemysłu, handlu i rolnictwa i wogóle na podniesienie ekonomiczne kraju.

Zarazem wzywa zjazd prezydyum Ligi pomocy przemysłowej, aby się zwróciło do Wydziału krajowego Galicyi i prezydyum Koła polskiego w Wiedniu o wyjednanie u rządu:

1) Bezzwłocznego rozpoczęcia budowy kanału spławnego między Krakowem a Dziedzicami na przestrzeni Zator-Samborek, a to na rachunek kredytu 30 milionów koron, przeznaczonego dla Galicyi na pierwszy okres budowy od 1904 do 1912 r. w programie budowy z r. 1902.

2) Zarządzenia rewizyi trasy kanału od Zatora do Dziedzic, i przedłożenia rezultatu politycznej przestrzeni kanału od Zatora do Dziedzic i od Samborka do Płaszowa.

3) Bezzwłocznego zarządzenia opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły do spławnej przestrzeni Dniestru z odgałęzieniem do Lwowa."

Rezolucyę tą uchwalono jednogłośnie, jutro podda się ją jeszcze pod uchwałę pełnego zjazdu.

W.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej.

Od przewodniczącego komisyi sejmowej dla reformy wyborczej otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze! W dziennikach lwowskich, a za nimi następnie w krakowskich pojawiły się rzekomo ze sfer sejmowych pochodzące wiadomości, jakoby marszałek krajowy, oświadczając się przeciw zwołaniu krótkiej sesyi sejmowej w obecnej porze, zwrócił się natomiast do mnie, jako przewodniczącego komisyi dla reformy wyborczej, ażebym zwołał posiedzenie komisyi w celu przyspieszenia sprawy reformy tamującej normalny bieg życia naszego organu prawodawczego.

Ponieważ wiadomość ta, o ile chodzi o moją osobę, jest mylną, a zaopatrzona mniej lub więcej jaskrawemi komentarzami w niektórych organach naszej prasy wywołać mogła wśród ogółu wrażenie, jakobym jako przewodniczący komisyi nie [illegible] funkcyonowanie, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej co następuje:

W zimie br. po rezygnacyi p. Głąbińskiego ze stanowiska przewodniczącego komisyi dla reformy wyborczej zostałem przewodniczącym komisyi, referat zaś o projekcie reformy wyborczej powierzono p. Starzyńskiemu. Pan referent, o ile mi wiadomo, pracował nad referatem przez miesiąc luty, marzec i kwiecień. Otrzymawszy w maju wiadomość, iż referat jest już gotów, zwróciłem się zaraz listownie do p. Starzyńskiego z zapytaniem, czy gotów byłby referat [illegible] komisyi, [illegible] parlamentu, a przed zwołaniem Rady państwa. Na to otrzymałem odpowiedź negatywną, gdyż p. Starzyński nie uważał elaborat swego jako definitywny [illegible] Wobec tego nie mogłem zwołać przed sesyą parlamentu i przed letnimi feryami posiedzenia komisyi.

Pragnąc rzecz bezwłocznie po feryach ruszyć z miejsca, zwróciłem się dnia 26 sierpnia do p. Starzyńskiego z żądaniem o udzielenie mi referatu, zawiadamiając go jednocześnie, iż wobec [illegible] jestem zwołać bezwarunkowo posiedzenie komisyi Sejmowej najpóźniej do połowy września.

P. Starzyński oświadczył mi ponownie, iż elaborat jego nie nadaje się jeszcze do traktowania na posiedzeniu komisyi, że ze względu na ważność sprawy [illegible] musi być przed posiedzeniem komisyi konferencyi przewodniczących klubów polskich, że ze względu na stan zdrowia przebywać musi w [illegible] do połowy września, przed powrotem do Lwowa, [illegible] zwołanie tej konferencyi przez p. Marszałka krajowego na jeden z najbliższych dni.

Chcąc uzyskać wreszcie referat od p. Starzyńskiego, zwróciłem się dnia 3 września b. r. do p. marszałka krajowego o zwołanie żądanej przez p. referenta konferencyi przewodniczących klubów polskich, wskazując na potrzebę załatwienia tej sprawy.

Z odpowiedzi p. marszałka krajowego przekonałem się, że p. marszałek nie uważa się za kompetentnego do zwołania konferencyi prezydyów klubów polskich, że jest natomiast zdania, iż sam p. Starzyński mógłby przed posiedzeniem komisyi zaprosić na konferencyę polskich członków komisyi i z nimi wątpliwe kwestye omówić.

Idąc chętnie za zapatrywaniem p. marszałka krajowego, gdyż uważam proponowany przez

Z teatru miejskiego w Krakowie.

„Nasi na Riwierze", komedya w trzech aktach St. hr. Rzewuskiego. — **Wznowienia.** — Nowe siły

Lat dobiega trzydzieści gdy na horyzoncie naszej dramatycznej literatury pojawiło się po raz pierwszy nazwisko Stanisława Rzewuskiego. Rozpocząwszy w roku 1881 zawód pisarski próbką sceniczną p. t. „Na łaskawym chlebie", w cztery lata później dał p. Rzewuski teatrowi polskiemu zwarty cykl sztuk o szarym podkładzie z przewagą czynnika psychologicznego, który dawał świadectwo świeżemu, bujnemu talentowi. „Ostatni dzień „Don Żuana", „Optymiści", „Doktor Faustyna", „Bez pieniędzy", „Cudze dzieci" — oto tytuły sztuk, które w latach 1884 — 1886 przewinęły się przez sceny trzech teatrów polskich, budząc żywe zainteresowanie, jako zapowiedź nowych prądów w scenicznej twórczości, jako błyski nowego talentu, po którym tak wiele miał prawo teatr się spodziewać. Na owe czasy reakcya, jaką wnosił nowy pisarz, była zbyt skrajną, panowanie epigonów Sardou i Augiera było zbyt silne, aby pisarz, odbiegający od szablonu, idący torem własnych śmiałych idei, mógł liczyć na pełne zwycięstwo. Ponure tło sztuk p. Rzewuskiego, który przeważnie w utworach swych zwracał uwagę na stronę ujemną natury ludzkiej, który akcyę tych utworów przeważnie ciemnemi malował barwami i wnikał w sferę psychicznej analizy, stanowiło zbyt jaskrawy kontrast z pogodą, jaką wnosili na scenę wszechwładnie panujący podówczas w teatrze: Zalewski, Lubowski, Bałucki i inni. Rzewuski był głosicielem kierunku, który w 20 lat później dopiero zdobył prawo obywatelstwa w teatrze — i dlatego przez współczesnych nie był należycie rozumiany i oceniony.

I oto po latach 25 wraca do nas autor „Optymistów" i wraca całkiem innym, aniżeli nas opuścił. Okres ten, spędzony w Paryżu, przyniósł mu dojrzałość myśli i formy, uspokoił go duchowo, ale niewątpliwie obniżył także lot jego skrzydeł. Tak mamy prawo go oceniać. Bo gdy w pierwocinach swej twórczości był pionierem rzeczy nowych, widzianych przez pryzmat filozofii teatralnej Ibsena i Björnsona, której pierwsze drgnienia zaczęły falować po literaturze europejskiej, to obecnie powraca do nas jako autor, który zamknął okres swego apostolstwa i zwrócił się do lekkiej, pogodnej atmosfery, do komedyi obyczajowej, wzorowanej na repertuarze bulwarowych teatrów.

„Nasi na Riwierze", to obrazek komiczny z lekkim podkładem satyrycznym, malujący szereg epizodów z życia dwóch par małżeńskich na Riwierze, ulegających zaraźliwemu prądowi gorączkowego hulaszczego życia i flirtów na jasnym brzegu.

Małżonki panów Gronowskiego i Filipowicza, zamożnych obywateli z Ukrainy, w poszukiwaniu nowych wrażeń flirtują tak nieostrożnie, że omal nie zaplątują się w zastawiane tam gęsto przez różnych lowelasów sieci zdrady małżeńskiej. Obie znalazły sobie jakiegoś nieokreślonego typu i niezupełnie jasnego pochodzenia rodaków i w zaślepieniu pozwalają się na chwilę zasugestyować zawodowym uwodzicielom. Na szczęście obaj małżonkowie dość wcześnie rozpoczynają akcyę obronną, i kierują nią tak zręcznie, że uwodziciele ośmieszeni rozlatują się, oczyszczając plac dla prawowitych, zresztą szczerze przez obie żony kochanych małżonków.

W tych lekkich bezpretensyonalnych zarysach salonowej komedyi zamknięta treść, ujętą została wcale zręcznie, zwłaszcza w akcie pierwszym, który jest doskonałą ekspozycyą. Ale ani w rysunku, ani w metodzie i technice pisarskiej niktby tu nie odnalazł autora „Doktor Faustyny", owego pioniera nowych kierunków, który wyprzedził myślą twórczą Młodą Polskę w teatrze.

Sztukę posiadającą wszystkie cechy zręcznej farsy francuskiej — z banalnem może tylko zakończeniem, grano na ogół bardzo składnie, w dobrej obsadzie i doskonałym zespole. Kapitalnym był przedewszystkiem p. Bończa, w roli filozoficznie zapatrującego się na flirty swej żony z hrabią Lignickim. Niemniej zręcznie ujął postać drugiego małżonka p. Jednowski. Pełnym naturalnej werwy i swobody był jak zawsze p. Leszczyński. Pp. Noskowski, Junosza byli bardzo dobrymi uwodzicielami cudzych żon. W roli Ireny ze wszech miar korzystnie przedstawiła się nowo pozyskana dla sceny krakowskiej p. Renardówna, młoda adeptka sceny z Warszawy, której korzystne warunki głosu, postawy, zręczność ruchów i pewna finezya w grze, są czynnikami warunkującemi powodzenie. Kobiecego zespołu dopełniły z powodzeniem p. Mrozowiczówna, p. Słubicka, zawsze pełna naturalnej werwy i swobody, p. Górska w epizodycznej rólce baronowej Kaport, odegranej z pewnem zacięciem i p. Zarzycka, jak zawsze zwracająca na siebie uwagę pewną kokieteryjną nonszalancyą w rolach subretek.

Z ubiegłego tygodnia domaga się zaznaczenia wznowienie „Dam i huzarów" Fredry. Przypomniano ten utwór z obowiązku i dla honoru sceny u progu nowego sezonu. Był to pokłon złożony ojcu komedyi polskiej. Ale publiczność krakowska, oczekująca niecierpliwie nowości premierowych, nie zupełnie odczuła intencyę dyrekcyi i nielicznie przybyła do teatru. A szkoda, bo ostatnio wznowiono ten utwór z całym należnym Fredrze szacunkiem zarówno w obsadzie ról jak i pod względem wystawy. Pp. M. Węgrzyn i Jednowski tworzyli wyborną parę starych huzarów, niezrównanym w swoim komizmie był p. Bończa jako kapelan. Pojawienie się na scenie trzech sióstr majora, które to rolę rozdzieliły między siebie panie Słubicka, Mielnicka i Krysińska, wywołała niekłamany wybuch wesołości. Jako przedstawiciel ról charakterystycznych dobrze zarekomendował w roli ordynansa Grzegorza p. Noskowski. Nowo pozyskany młody amant p. Biegański, grający rolę Edmunda, przy szczęśliwych zresztą warunkach zewnętrznych był cokolwiek zaambarasowanym i zbyt nieśmiałym w ruchach i całem ujęciu roli.

Nowe kostyumy i dekoracye i doskonałe przygotowanie sztuki spotęgowały wartość wznowienia komedyi Fredrowskiej, które wszelako ze względów utylitarnych należało przenieść na późniejszy okres jesienny.

Słów kilka należy jeszcze poświęcić nowo pozyskanym siłom, których pierwsze kroki śledzi publiczność z żywem zainteresowaniem. W cyklu wznowień z tak zw. repertuaru narodowego dla przejezdnych, przesunęły się już przez scenę wszyscy niemal nowo zaangażowani artyści. Zanim dalsza praca sceniczna da nam bliżej poznać całą skalę talentu i indywidualnych warunków poszczególnych artystów, zaznaczyć należy, że wszystkie dotychczasowe usiłowania i próby wydają na ogół korzystne świadectwo talentom i usiłowaniom nowych członków trupy krakowskiej.

P. Laura Pytlińska w roli Maryi z „Warszawianki" przedstawiła się, jako talent rozporządzający w zakresie ról dramatycznych szeroką skalą środków. Odrzuciwszy z tej gry pewne pozostałości przyzwyczajeń prowincyonalnych, polegających na zbyt wydatnej mimice i przeciąganiu pewnych zewnętrznych linij rysunku, podnieść należy, że jest to nabytek, zwłaszcza wobec ustąpienia p. Wysockiej, bardzo pożądany i dobrze się zapowiadający na przyszłość. Bardzo korzystnie przedstawiła się również p. Renard, jako przedstawicielka sił lirycznych z odcieniem finezyjnym. P. Wojniewiczówna w roli panny młodej z „Wesela" i kilku pomniejszych, zaprezentowała dobre warunki sceniczne, dużo zapału i szczerości w akcentowaniu dyalogu. Z mężczyzn, obok p. Bończy, którego powrót na scenę krakowską ogół teatralnej publiczności wita z żywem zadowoleniem, zwraca uwagę p. Zygmunt Noskowski, jako aktor bardzo wszechstronny, rutynowany i pomysłowy, zwłaszcza w rolach epizodowych.

W. P.

niego „modus procedendi“ jako skrócenia postępowania, zawiadomiłem o tem bezzwłocznie p. Starzyńskiego, zaś Wydział krajowy upresiłem jednocześnie o zwołanie posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej na dzień 25 września z porządkiem dziennym: Sprawozdanie referenta o projekcie reformy wyborczej.

Z przedstawionego powyżej przebiegu wynika:

1) że zwołanie wcześniejsze komisyi nie było możliwem ze względu na stanowisko zajęte dwukrotnie przez p. referenta Starzyńskiego, oraz ze względu na sesyę parlamentu i ferye letnie;

2) że dwukrotnie tj. w maju i sierpniu b. r. zwracałem się w tej sprawie do p. referenta z żądaniem przedłożenia referatu;

3) że już dnia 26 sierpnia b. r. zawiadomiłem p. referenta, iż zdecydowany jestem bezwarunkowo zwołać komisyę w ciągu miesiąca września; że wreszcie

nie otrzymałem od p. marszałka krajowego żadnego wezwania o zwołanie komisyi, lecz jedynie w odpowiedzi na moje pismo z dnia 3 września b. r. list, wyrażający zapatrywanie w kwestyi zwołania żądanej przez p. Starzyńskiego konferencyi przewodniczących klubów polskich.

Dziękując uprzejmie za łaskawe ogłoszenie w swem szanownem piśmie powyższego wyjaśnienia, proszę przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Dr Juliusz Leo

przewodniczący sejmowej komisyi dla reformy wyborczej.

Zapewnienia pokojowe.

Dopiero przed tygodniem rozpoczęły się dalsze rokowania francusko-niemieckie w Berlinie, a już po raz drugi pośród ludności niemieckiej pojawiły się pogłoski o grożącej wojnie z powodu sprawy marokańskiej. Pogłoski te wywołały w szerokich sferach społeczeństwa niemieckiego wielkie zaniepokojenie, które przedewszystkiem znalazło wyraz w runach na kasy oszczędności. Drobni kapitaliści w obawie o całość swoich mozolnie zdobytych fortun, przypuszczają masowe szturmy do kas i odbierają swoje oszczędności. A dzieje się to nie na prowincyi, lecz w wielkich miastach, jak Kolonia, Królewiec, Akwisgran, Essen, Friedrichshagen pod Berlinem. Wystarcza błahy powód, ażeby wywołać run. I tak np. we Friedrichshagen nauczyciel opowiadał dzieciom w szkole ludowej o naprężeniu pomiędzy Francyą a Niemcami z powodu Maroka. Dzieci, powróciwszy do domu, opowiedziały rodzicom, co słyszały w szkole, oczywiście dając wywodom nauczyciela fantastyczne kształty — a to wystarczyło do wywołania runu na tamtejszą kasę oszczędności. Z tego powodu prezydenci rządu wydali ludności uspokajające odezwy i wezwali do podobnej akcyi urzędy gminne.

Trudniej wyjaśnić na pierwszy rzut oka derutę, która powstała w sobotę na giełdzie berlińskiej, w rozmiarach, jakie nie zostały osiągnięte od pamiętnego spadku kursów w roku 1907. Otóż, jak podnosi poważna prasa niemiecka, powodu sobotniej deruty szukać należy w tej okoliczności, że nagle rzucono na targ giełdowy liczne papiery, celem sprzedania ich, bądź dobrowolnie, bądź przymusowo. Pieniężny targ niemiecki został przeładowany zarówno krajowemi, jak amerykańskiemi papierami, a ponieważ w ostatnich miesiącach spadała wartość akcyj, więc osłabiona została siła tych zwłaszcza kół, które nabywają papiery dla celów spekulacyjnych. Spadek kursów byłby wobec tego nastąpił w każdym razie, a pogłoski wojenne na tle sprawy marokańskiej zwiększyły tylko podaż, a tem samem obniżenie kursów.

Jak donosi „Neue Freie Presse“ w telegramie z Berlina, dyrektor jednego z wielkich banków tamtejszych, rozmawiając z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem, podniósł sprawę sobotniej deruty giełdowej. Na to odpowiedział Kiderlen-Wächter, że nie pojmuje zaniepokojenia i zdenerwowania giełdy, gdyż rokowania z Francyą idą torem normalnym, a rząd niemiecki nie spodziewał się wcale innego biegu rzeczy, jak ten, który obecnie rzeczywiście zachodzi.

Jako pomyślną oznakę pokoju podnieść należy fakt, że półurzędowy organ rządu angielskiego „Westminster Gazette“ zwraca się do Francyi z zachętą, ażeby wobec Niemiec okazała skłonność do ustępstw ekonomicznych na terenie marokańskim. Widocznie Anglia pragnie obecnie rychłego i pokojowego wyniku rokowań francusko-niemieckich.

Owe ustępstwa ekonomiczne na rzecz Niemiec z Maroku są obecnie najtrudniejszym punktem rokowań. Gabinet berliński oświadczyć miał, że zgadza się bez zastrzeżeń na ewentualny protektorat Francyi nad Marokiem, dalej, że przyjmuje te odszkodowania terytoryalne w Kongu francuskim, które zaproponowała Francya — natomiast kładą Niemcy wielki nacisk na koncesye ekonomiczne w Maroku.

Gabinet berliński domaga się mianowicie, ażeby w Maroku zasada „otwartych drzwi“ została znacznie rozszerzona. Pewne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe miałyby w myśl żądań niemieckich otrzymać cechę międzynarodową, a to umiędzynarodowienie oparłoby się na statucie Banku państwowego dla Maroka. Dalej domagają się Niemcy dla tej sprawy „bezterminowości“, to znaczy umowa byłaby wieczystą, a nie obowiązywałaby tak jak konwencya francusko-angielska tylko na lat 30. Przypominamy tutaj, że uczestnictwo w utworzeniu i kierownictwie marokańskiego Banku państwowego mają zastrzeżone w równych częściach Francya, Anglia, Niemcy i Hiszpania. Przy budowie kolei przez kapitalistów francuskich udział kapitału niemieckiego wynosiłby 30%, a taki sam udział byłby zapewniony Francuzom przy budowie kolei przez kapitalistów niemieckich.

Tak przedstawia się w obecnej chwili sprawa marokańska na podstawie tych niewielu informacyj, które przedostały się do opinii publicznej z poza tajemniczej osłony, pokrywającej rokowania w Berlinie. Nie chodzi w tym wypadku o rzeczowe szczegóły rokowań, ale o to, że powszechnie w kołach miarodajnych panuje usposobienie pokojowe. Zarówno w Berlinie, jak w Paryżu i Londynie nikt nie chce wymówić wyrazu „wojna“. Pogłoski wojenne w Niemczech uważane są za wyraz nieświadomego i nieuzasadnionego zaniepokojenia.

(Tel. „N. Reformy“.)

Paryż, 11 września.

Według doniesienia pism, odpowiedź niemiecka na propozycye francuskie odeszła tu w sobotę wieczór. Caillaux i De Selves badają ją, a we wtorek zbiera się rada ministrów w celu określenia stanowiska Francyi. Panuje wiara, że zgoda da się uzyskać.

Koncerty orkiestry włościańskiej Namysłowskich.

Orkiestra symfoniczna, złożona z muzyków Polaków, grająca czysto, rytmicznie, osięgająca często wyżyny artyzmu, należy chyba w Polsce do zjawiska, o którem marzyliśmy od lat. Mieliśmy wprawdzie orkiestry filharmoniczne, może liczniejsze, może doskonalsze od orkiestry włościańskiej, lecz zespoł tych orkiestr był „zaciężną dragonią“ węgierską, czy czeską, którą nieraz dowodził „pan Wołodyjowski“, a czasami i obcy. Jestto zatem po raz pierwszy chyba w Polsce fakt dokonany (oj te nasze „próby“), że mamy zdrowy, jędrny organizm orkiestralny, który w sprzyjających warunkach może spotężnieć i rozróść się do potrzebnej potęgi. Niechby Kraków postarał się o ten rodzaj orkiestry tej dobroci i karności, co orkiestra Namysłowskich. Doprawdy życzyć należy naszej orkiestrze teatralno-miejskiej, aby za cel wzięła sobie osiągnięcie tych rezultatów, co orkiestra włościańska z Warszawy.

Program, jaki w czterech koncertach miała sposobność słyszeć publiczność krakowska, składał się z utworów tanecznych i symfonicznych. Taneczne (zwłaszcza mazury) grają Namysłowczycy, jak nikt chyba na świecie. Przedziwne rytmiczne subtelności, ogień, życie, porywają wprost do tańca.

Utwory z zakresu muzyki symfonicznej wykonane zostały więcej, niż „poprawnie“.

Przewinęły się nieznane i znane kompozycye autorów polskich: Moniuszki, Noskowskiego, Żeleńskiego, Grosmana i innych. Należy przyznać, że utwory te, wymagające nieraz dużej sprawności i rutyny orkiestrowej, odegrane zostały na ogół bardzo dobrze, a oczywista, bywały chwile szczęśliwsze i mniej szczęśliwe, ogólne wrażenie — zawsze dodatnie. Życzyć należy orkiestrze włościańskiej i jej dzielnym kierownikom, aby nadal spełniali swe trudne żądanie, tak jak dotąd spełniać musieli, sądząc po niezwykłych rezultatach.

Publiczność krakowska po pierwszym pustym koncercie zoryentowała się, przybywając na następne coraz liczniej, oklaskując coraz goręcej sympatyczną orkiestrę i jej kierowników.

B. Raczyński.

Kronika.

Kraków, 11 września.

Odnowienie Wawelu. Roboty około żelaznej konstrukcyi dachu pierwszej części północnego skrzydła są prawie gotowe; obecnie rozbiera się drzewną więźbę dachową na drugiej części skrzydła północnego i w tym celu ustawiono nowe rusztowania. Będą one służyć do osadzenia gzymsu głównego ciosowego oraz do późniejszej restauracyi fasad. Obecnie więc cała północna strona zamku od ul. Kanoniczej między basztą Sobieskiego a Zygmunta III. zasłonięta jest rusztowaniami. W części ustawione jest także rusztowanie od strony wschodniej fasady zamku między wieżą Lubranką a pawilonem gotyckim Jadwigi i Jagiełły w miejscu dawnych ogródków królowej. Również prędko postępują roboty około restauracyi krużganków; parę przęseł w skrzydle wschodniem pozostaje jeszcze nieukończonych.

Osobiste. Prezydent dr Juliusz Leo objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Zgromadzenie ludowe w sprawie drożyzny. Wczoraj przed południem odbyło się w cyrku na Błoniach zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalistyczną w sprawie drożyzny. W zgromadzeniu wzięło udział parę tysięcy uczestników, przewodniczył p. Leon Misiołek, o kwestyi drożyźnianej referowali posłowie socyalistyczni dr Marek i Daszyński. Uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw stanowisku rządu i parlamentu, zaprzepaszczającem na rzecz Węgrów interesa ludności austryackiej i domagającą się importu mięsa argentyńskiego w nieograniczonej ilości do Austryi. Wreszcie uchwalono drugą rezolucyę, w której zebrani domagają się reformy statutu m. Krakowa.

Z teatru miejskiego. W dzisiejszem przedstawieniu „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego rolę generała Chłopickiego odtworzy p. Maryański, w „Sędziach“ rolę Jewdochy p. Broniczówna. We wtorek odbędzie się pierwszy występ p. Jadwigi Mrozowskiej w roli subretki Antosi w „Chorym z urojenia“ Moliera. Komedya St. Rzewuskiego „Nasi na Riwierze“, wystawioną będzie ponownie we środę, zamiast zapowiedzianej sztuki J. Maskoffa „Tamten“.

Z teatru ludowego. Popularna sztuka Turskiego „Krowoderskie zuchy“ dożyje w dniu dzisiejszym rzadkiego w kronikach teatralnych jubileuszu, bo setnego z rzędu przedstawienia w Krakowie.

Dyrekcya teatru ludowego przeznaczyła wieczór ten na dochód autora, któremu zapewne i publiczność nie poskąpi przy tej sposobności życzliwego poparcia i objawu zasłużonego uznania.

Sprawy miejskie. Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali obrad Magistratu posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem między innemi ma być omawiany dodatkowy kredyt na adaptacye w budynku Starego Teatru, nadto na porządku dziennym będzie także sprawozdanie o zamknięciach rachunkowych funduszów arcyks. Rudolfa, Dra Dietla, Warschauera i innych.

Szkoła analfabetów. W niedzielę 17 b. m. rozpoczyna się nauka czytania i pisania w szkole analfabetów mężczyzn, na Kleparzu, utrzymywanej od kilkunastu lat nakładem Koła I. T. S. L. w Krakowie.

Ponieważ frekwencya na tych kursach wobec znacznej cyfry analfabetów w Krakowie przedstawia się niestety znikomo, przeto Zarząd Koła I. T. S. L. zwraca się z usilną prośbą do miejscowego społeczeństwa o poparcie jego usiłowań w kierunku tępienia analfabetyzmu, jako klęski społecznej, a w szczególności do instytucyj i poszczególnych chlebodawców, zatrudniających wśród swej służby analfabetów, aby ich w interesie własnym i ogólnego dobra nakłonili do wpisania się na naukę i w miarę możności naukę im ułatwili, pamiętając, że oświata jest podstawą dobrobytu. Nadmieniamy, że wspomniana nauka nie wymaga ze strony uczniów żadnych kosztów. Środków bowiem pomocniczych dostarcza Koło z własnych funduszów a wreszcie, że lekcye odbywają się w czasie dla interesowanych najdogodniejszym, bo w niedzielę i święta po południu.

Wpisy przyjmuje dyr. szkoły p. Józef Parczyński pl. Matejki 11 od dnia 17. września 1911. od 2 do 4. po południu.

Dla córek oficerskich zamierza stworzyć ministerstwo wojny rządowe „schroniska“, rodzaj pensyonatów, w Wiedniu i Budapeszcie. Idzie o pomoc dla tych rodzin oficerskich, które znajdują się w miejscowościach, gdzie niema szkół odpowiednich albo wśród ludności obcojęzycznej, gdzie córka oficerska (oczywiście Niemka) nie mogłaby się kształcić w języku ojczystym. W takiem schronisku otrzyma panna mieszkanie i utrzymanie zupełne za opłatą 40—50 K miesięcznie.

Match w piłkę nożną rozegrała wczoraj na boisku pozlotowem „Cracovia“ z „Lechią“ lwowską. Pierwsza połowa matchu do pauzy ważyła się między przeciwnikami, dając jeden goal, zdobyty „Cracovii“. Druga połowa dopiero dała jej stanowcze zwycięstwo. Nieustanny silny i coraz wzmagający się wiatr pchał gwałtownie piłkę na bramkę lwowiaków; pomimo to dopiero po pół godziny zdobywa „Cracovia“ jeden goal z karnego rzutu, a w parę minut później drugi. To dodało ducha „Cracovii“ i bardzo żywego tempa jej grze — wśród lwowiaków zaś zapanowała zupełna konsternacya, dzięki czemu w ostatnich dziesięciu minutach „Cracovia“ zdobyła jeszcze cztery goale, tak, że ostateczny wynik: 7 : 0 (1 : 0) na korzyść „Cracovii“.

Publiczność, mimo wietrznego dnia, przybyła licznie.

Samobójstwo na cmentarzu. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na cmentarz krakowski, gdzie na jednym z grobowców otruła się jakaś kobieta, około 24 lat licząca. Lekarz pogotowia skonstatował już śmierć. Powód samobójstwa nieznany. Obok zwłok znaleziono kilka papierków z proszków, opłatki i torebkę. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Zamach samobójczy. W czorajszej nocy około godziny pierwszej w nocy wyskoczył z okna I. piętra w hotelu „Wiktorya“ na bruk niejaki Andrzej Kercz, liczący lat 28. Ciężko poranionego i zbroczonego krwią przewiozło pogotowie ratunkowe na oddział chirurgiczny do szpitala. Kercz jest umysłowo chory i był przez pewien czas w szpitalu dla umysłowo chorych w Krakowie.

Pożar w Dębnikach. Wczoraj rano zawezwano straż pożarną do Dębnik na ulicę Zagrody 25. gdzie wybuchł pożar w realności p. Lisińskiego. Spalił się zupełnie dom wraz ze stodołą i zbiorami tegorocznemi. Ogień został z zemsty podłożony.

Z kraju.

Dobczyce. 9/9 Pożar. Pastwą strasznego żywiołu, ognia, padł w ubiegły wtorek dom mieszkalny, stodoła wraz z tegorocznemi zbiorami, stajnia i wozownia biednej wdowy Boczoniowej, jak również stodoła wraz z krescencyą sąsiada Sebastyana Orzechowskiego. Szkoda Boczoniowej była ubezpieczona; dzięki pomyślnemu wiatrowi, ogień nie przybrał większych rozmiarów, w przeciwnym bowiem razie poszłoby całe miasto z dymem. Dziwne, ale prawdziwe, że miasto takie, jak Dobczyce, nie ma ani należycie zorganizowanej i wyćwiczonej straży pożarnej, ani też odpowiednich rekwizytów.

Tarnów, (Z Rady miejskiej. — T. S. L. — Z Towarzystwa ogrodniczego. — „Poradnik ogrodniczy“ — Śmierć skutkiem nieszczęśliwego wypadku).

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się 7 b. m. pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila przy szczupłym komplecie radnych. Dyr Studniarski referował sprawy dotyczące tramwaju. Z referatu dowiedzieliśmy się, że obecnie celem wyszkolenia personalu i przyzwyczajenia publiczności na linii tramwajowej odbywa się ruch próbny. Dnia 15 b. m. odbędzie swoje czynności komisya, 20 b. m. tramwaj zostanie oddany do publicznego użytku. Ceny biletów jazdy ustalono: bilety abonamentowe zaprowadzono tylko dla młodzieży szkolnej. W końcu zawiadomił burmistrz Radę, że ministerstwo przesłało już gminie projekt aktu koncesyjnego, do którego warunków trzeba się zastosować.

Właściwą atrakcyą posiedzenia była sprawa nabycia gruntu od p. Rauchwergów na rozszerzenie ulicy Wałowej. Sprawę starał się wyczerpująco wyjaśnić burmistrz, referował bud. Zaremba. Ponieważ przeciw restaurowaniu kamienicy Rauchwergów, na co magistrat był zmuszony dać konsens, starostwo wniosło sprzeciw, przeto burmistrz wstrzymał dalszą budowę. Zachodziła jednak obawa, że w razie cofnięcia sprzeciwu, budowa w dalszym ciągu będzie mogła być prowadzoną, skutkiem czego ulice: Wałowa i Seminarska, na długi czas byłyby zeszpecone. Aby tego uniknąć, magistrat przyszedł przed Radę z wnioskiem zakupienia 36 do 38² metrów gruntu od pp. Rauchwergów za 25 tysięcy koron.

W dłuższej dyskusyi sprawiał niemały kłopot burmistrzowi dr Merz, który sprzeciwił się stanowczo wnioskowi magistratu, ze względu na zbyt wygórowaną cenę. Według mowcy grunt ów wart najwyżej 15.000 kor. W tym duchu przemawiali dr Rappaport i Margulies. Za wnioskiem magistratu kruszyli kopię Stapf, Szatko i Wójcicki. Wniosek magistratu uchwalono w imiennem głosowaniu. (Jest więcej niż dziwnem, że ci sami radni, którzy na konieczne inwestycye stale odmawiają magistratowi poparcia, obecnie z lekkiem sercem uchwalili wniosek magistratu, godząc się na to, aby komuś z kieszeni miasta płacono po 700 kor. za metr².)

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wypłatę czwartego zasiłku w kwocie 2000 kor. na rzecz funduszu ubogich, przyjęcia do gminy, koncesye, oraz 200 kor. zasiłku dla straży ochotniczej na przyjęcie gości, którzy wezmą udział w ćwiczeniach zawodowych IV Związku okręgowego straży ochotniczych w Tarnowie.

Na ostatniem posiedzeniu wydziały T. S. L. przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika, który podniósł większą żywotność finansową biblioteki im. Słowackiego; dzień t. zw. „Macierzy“ odroczono do czasu porozumienia się z miejscowemi czynnikami, delegatem zaś „Macierzy“ z ramienia Koła T. S. L. w Tarnowie wybrano p. Władysława Robaczowskiego.

Staraniem Towarzywca ogrodniczego prof. Kurowski urządzał pogadanki i udzielał fachownych wyjaśnień w Dębicy, Zawadzie, Witkowicach, Bielczy, Tuszowie, Skrzyszowie ad Ropczyce i w Rzuchowy.

„Poradnik ogrodniczy“, organ Towarzystwa ogrodniczego, ogłasza w numerze wrześniowym szereg popularnych artykułów jak np. „Reneta landsberska“ Kurowskiego, „Zabezpieczenie winorośli na zimę“ St. B., „Uwagi o sadzeniu drzew owocowych“ St. B., „Przed sadzeniem drzew owocowych“ Kurowskiego, „Używajcie więcej szpinaku“ Majchra, „O owadach szkodliwych w ogrodnictwie“ prof Śnieżka, „Araucaria excelsa“ Sodkowiała itd.

Kronika tarnowska znowu ma do zanotowania nieszczęśliwy wypadek. Jan Trędota, starzec liczący lat 73, zatrudniony jako kowal w fabryce braci Bartików, został przy pracy tak uderzony żelazną kolbą, że po kilku dniach umarł.

Nowy Sącz, 10 września. T. S. L. Koło T. S. L. po letnich wywczasach zabrało się do nowej pracy. Idzie ona w kierunku planów m naprzód a obejmuje kresy, czego dowodem piątkowe wyjazdy na otwarcie nowych czytelń T. S. L. Czytelnie takie otwarto w Stadle (Stadlane) prezes koła do J. Opatrny wraz z p. K. Pierackim i R. Gierlachem, w Biczycach, niemieckich zaś pp. Wł. Mazur, Benisz i Świerczek. Równocześnie w N Sączu w czytelni rękodzielniczej, urządził odczyt akademik p. Dagudr. Dzisiaj nastąpi otwarcie czytelń w Podrzeczu, gminie niemiecko-polskiej w Porębie.

Zbrodniarze wykryci po sześciu latach. Do aresztów sądu kar. we Lwowie dostawiła w sobotę żandarmerya czterech włościan z Dobrzan koło Gródka Jagiellońskiego: Antoniego Kaczmara, Onufrego Karbowskiego, Stefana Karbowskiego i Mikołaja Pychtiaka, jako sprawców morderstwa, dokonanego przed sześciu laty na Maryi Wróbiewskiej, zamieszkałej w Pasiekach koło Gródka. Geneza tej sprawy przedstawia się następująco:

W roku 1905 w Pasiekach miała kram z jarzynami stara już bardzo, bo 72-letnia Marya Wróblewska; — była to stara panna, o której chodziły wieści, że jest bardzo bogata i że w swoim barłogu ma ukryty skarb. W październiku niewiadomi sprawcy zamordowali ją uderzeniami w czaszkę, poczem dla zmylenia śladów i wywołania wrażenia samobójstwa powiesili na drabinie w sieni. Dochodzenia niczego nie wykryły, potem zaś nikt się o to nie troszczył. I byłaby cała sprawa pozostała może na zawsze tajemnicą, gdyby nie przypadek. Onegdaj odsiadujący w więzieniu lwowskiem 20-letnią karę ciężkiego więzienia niejaki Przyszlak, pochodzący z Pasiek, usiłował dokonać samobójstwa w ten sposób, że się oblał naftą i podpalił, Chociaż go na razie odratowano, odniósł śmiertelne poparzenia; na łożu śmiertelnem zażądał spowiedzi i spowiadającemu go kapelanowi więziennemu wyznał, co następuje:

Kiedy pewnego wieczoru przed sześciu laty wracał do domu w Pasiekach, zobaczył 4 mężczyzn którzy, wyszedłszy z domu Maryi Wróblewskiej, skierowali się ku rzece i myli sobie w niej ręce, poczem na moście rozmawiali o zbrodni. — Kiedy zbliżył się do nich, poznał właśnie obecnie aresztowanych. Oni jednak spostrzegli go również, schwytali i kazali, pod groźbą utopienia go w rzece — przysiądz, że będzie milczał o całej sprawie, jak grób. Przyszlak też milczał przez sześć lat i dopiero na przedśmiertnej spowiedzi wyznał między innemi i tę sprawę, przyczem upoważnił kapelana do zrobienia użytku z tego wyznania. Wskutek tej rewelacyi nastąpiło uwięzienie sprawców zbrodni.

Ze świata.

Drożyzna w Warszawie występuje coraz dotkliwiej. W ostatnich kilku dniach, jak donoszą z Warszawy, podrożało znacznie mięso, a wczoraj podnieśli piekarze cenę chleba o kopiejkę na funcie. Podrożenie w obu wypadkach, jak wyjaśniają pisma warszawskie, wywołała nie klęska elementarna, ale zmowa handlarzy wołów ustalających dowolnie ceny mięsa dla całej Warszawy, oraz zmowa syndykatu piekarzy, którzy mimo niskich cen zboża sztucznie pragną śrubować cenę pieczywa.

Warszawa, która dotąd cieszyła się taniością artykułów spożywczych, chleba i masła i była przedmiotem zazdrości innych dzielnic polskich i miast — obecnie zaczyna zrównywać się cenami z zagranicą. Życie restauracyjne jest dziś znacznie nawet droższe w Warszawie, niż w restauracyach zagranicznych nawet wielkich stolic europejskich.

Wydatki na germanizacyę. Towarzystwo „Südmark“, mające na celu germanizacyę południowych prowincyj Austryi odbywa od wczoraj swoje walne zgromadzenie w Cylei. Jak sprawozdanie podnosi, Towarzystwo to liczyło w dniu 31 grudnia 1910 roku 78 871 członków. Dochody wynosiły 620.136 koron, o 150 000 więcej niż w roku poprzednim. Wydano okrągło 594.148 koron wobec 451.114 w roku poprzednim.

Przeciwko podrożeniu piwa. Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie w Czechach postanowiły wdrożyć energiczną akcyę przeciwko zamierzonemu podrożeniu piwa. Szynkarze na zgromadzeniu w Pradze potępili ostro zamiar browarników czeskich podrożenia piwa i uchwalili na wypadek podwyższenia cen zamknąć na znak protestu wszystkie wyszynki na przeciąg dwóch dni. — Szynkarze piwa grożą browarom bojkotem.

Znowu sprawa o szpiegostwo. W Terze nad granicą włoską został uwięziony przez żandarma austryackiego wachmistrz włoskiej straży skarbowej Aime, gdy rozmawiał z pewnym austryackim strażnikiem skarbowym. Posądzono go o szpiegostwo.

Katastrofa na jeziorze. Z Perugii telegrafują: Onegdaj po południu wskutek nagłego wiatru przewróciła się na jeziorze Trazymeńskim łódź motorowa, w której jechało 14 kobiet i dziewcząt z Castiglione di Lago oraz trzej mężczyźni. Wszystkie kobiety utonęły, mężczyźni uratowali się.

Zmarli:

Wincenty Gnoiński, b. poseł na Sejm krajowy, umarł w Karlsbadzie, gdzie bawił na kuracyi.

Czekolada szkolna T. S. L. Pod tak sympatyczną nazwą wprowadziła w handel znana fabryka czekolady A. Piaseckiego nowy gatunek czekolady. Wyrób ten, zarówno jak wszystkie inne, dotąd przez fabrykę wyrobione, odznacza się wytwornym smakiem i pięknem opakowaniem, przedstawiającem bowiem znaną alegoryę oświaty, stanowiącą winietę T. S. L. P. Piasecki przeznaczył 3 procent od sprzedaży tej czekolady na rzecz T. S. L., wobec czego publiczność nasza zapewne skwapliwie żądać będzie w handlach wyrobów tej krajowej fabryki, przyczyniając się tym sposobem do zwycięstwa polskiego przemysłu, a równocześnie składając grosz na T. S. L.

Na pomnik T. Kościuszki złożył p. Ludwik Hipolit Małecki 10 koron.

Na dar grunwaldzki złożyli w administracyi „N. Reformy“ Władysław i Modesta Münnichowie 26 koron.

Składki. Na szkołę gospodarczą im. J. Kraszewskiego w Orłowej złożyła S. N. 2 K.

Na kolonie wakacyjne dla pracownic złożyli Władysław i Modesta Münnichowie 6 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 11 września: Prota Jacka mm. i Teodory; we wtorek 12 września: Waleryana m. i Gwidona w.; we środę 13 września: Filipa męcz. i Amata bw.

Wschód słońca dnia 11 września o godzinie 5 m. 11, zachód o godzinie 6 min. 03, długość dnia godzin 12 min. 52.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 10 września termometr doszedł od 10·2 do 18·1 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 11 września o godzinie 7 rano stan barometru 747·9 mm., termometru 7·4 C.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Warszawianka“ i „Sędziowie“.

We wtorek: „Komedya o człowieku, który redagował Gazetę Rolniczą“ i „Chory z urojenia“.

We środę: „Nasi na Riwierze“.

We czwartek: „Eros i Psyche“.

Teatr w Parku Krakowskim.

W poniedziałek: „Krowoderskie zuchy“.

We wtorek: „Wykradziona żona“.

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Tarnów.

W poniedziałek i wtorek 11 i 12 bm. w sali Sokoła: Dwa wielkie koncerty słynnej orkiestry włościańskiej Namysłowskiego.

Rzeszów.

We środę i czwartek 13 i 14 b. m. w sali Sokoła: Dwa wielkie koncerty symf. orkiestry Namysłowskiego.

Jarosław.

W piątek i w sobotę 15 i 16 b. m. w sali Sokoła: Dwa wielkie koncerty symf. orkiestry.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Orfeusz w piekle“.

We środę: „W sieci“.

We czwartek: „Orfeusz w piekle“.

W piątek: „Fircyk w zalotach“.

Kronika lwowska.

Lwów, 11 września.

Zjazd Ligi pomocy przemysłowej został wczoraj zamknięty. Odkładając dla braku miejsca sprawozdanie z wczorajszych obrad do dnia jutrzejszego, podajemy wynik wyborów. Do prezydyum wybrani zostali przez aklamacyę: prezes Andrzej ks. Lubomirski, I. wiceprezes dyr. Władysław Terenkoczy, II. wiceprezes dyr. Narcyz Ulmer, III. wicepr. Karol Rolle. Prawie jednomyślnie wybrany został następujący wydział: Dr Ernest Adam, inż. Klaudyusz Angermann z Boguchwały, Jan Babicz, rolnik z Niedźwiady, bar. Battaglia Roger, poseł na Sejm, Duchowicz Bronisław, dyrektor szkoły realnej, Rawa ruska, dr German Ludomił, wiceprez. Izby posłów, dr Głąbiński Stanisław, Gorecki Józef, radca ces., właściciel fabryki, Kraków, Gosiewski Antoni, dyrektor cukrowni przeworskiej, Halban Alfred, prof. uniw., poseł na Sejm i do Rady państwa, Hankiewicz Stanisław, naczelnik sądu w Bolechowie, Höflinger Tadeusz, wł. fabryki, Lwów, Jarosławiecki Józef, starszy inżynier, Bochnia, Lewicki Aleksander, przemysłowiec, Lwów, Lewicki Bolesław, dyrektor banku, Lwów, Łozińska Jadwiga żona właściciela dóbr Urzejowice, Neuman Józef, prezydent miasta, Lwów, Ohly Ferdynand, naczelnik Izby rękodzielniczej, Lwów, Opieńska Marya, żona starszego lekarza powiatowego, Lwów, Orski Stanisław, naczelnik sądu w Żurawnie, Ostrowski Witołd, instruktor stowarzyszeń przem., Kraków, ks. Potrzebski Wiktor, wikary, Dolina, Schiller Leon, radca cesarski, właściciel domu handlowego, Kraków, dr Schoenett Józef, instruktor stowarzyszeń przemysłowych, Lwów, hr. Skarbek Aleksander, Rudki, Szydłowski Wenanty, dyrektor krajowego Związku przemysłowego, Lwów, Tęczar Wincenty, naczelnik gminy Dobrzechów, Till Stanisław, radca budownictwa, Kraków, dr Wróbel Ignacy, zastępca dyrektora kolei w Stanisławowie, Żeleński Stanisław, właściciel fabryki, Kraków.

Z ruchu artystycznego we Lwowie. (Z teatrów ludowych. — Kabarety).

Oprócz teatru miejskiego, który na sezon bieżący szeroki bardzo zapowiedział program, czynny będzie teatr Nowy pp. Rygierów w Pałacu sportowym oraz teatr ludowy im. Słowackiego na Zamarstynowie. Szlachetne usiłowania energicznego zarządu teatru ludowego, by objąć po Rygierze salę w Domu katolickim, spełzną na niczem najprawdopodobniej, gdyż zarząd Domu tego ogromnie wygórowane postawił warunki, żądając paromiesięcznej kaucyi i wyśrubowanej opłaty za wynajem. Intencyą arcybiskupa ks. dra Bilczewskiego — fundatora gmachu — było ulokowanie w tej sali wyłącznie sceny ludowej i umożliwienie jej egzystencyi. Tymczasem zarząd Domu chce najwidocznie na sali tej robić interesy i dlatego tak się droży. Opowiadają po mieście, że o salę Domu katolickiego kompetuje dyr. Heller, aby ją używać na cele prob w godzinach rannych, zaś po południu urządzać ma tam przedstawienie kinematograficzne Opowiadania te wyglądają na bajkę, gdyż dyr. Heller ma ważniejsze plany i zadania. Notuj my je z obowiązku dziennikarskiego wyłącznie. — Oprócz teatrów więcej lub mniej „prawdziwych“ będzie we Lwowie w tym sezonie aż pięć teatrzyków, niby literackich.

Debar.

Z Politechniki. Rektorat rozpisuje konkurs celem obsadzenia konstruktora maszyn przy katedrze budowy maszyn. Podania do dnia 15-go października.

Namiestnictwo wobec kwestyi drożyzny mięsa. W pierwszej połowie sierpnia był prezydent miasta p. Neumann z deputacyą Rady miejskiej u namiestnika w sprawie zniesienia licznych sływan weterynarno-policyjnych, wprowadzonych w rozmaitych czasach, a także ostatnio w dobie grasowania pryszczycy. Zarządzenia te bowiem sprawiają, że Lwów ma coraz mniej bydła i mięsa na targu, tak, że nie jest wykluczone, iż nawet dostawcy mięsa dla wojska nie będą w stanie odpowiedzieć swym kontraktowym zobowiązaniom, a rosnąca nieustannie drożyzna mięsa i poprostu brak strawy mięsnej — jak to wyraźnie zaznaczono w memoryale, wręczonym namiestnikowi, może doprowadzić do zaburzeń i manifestacyj. Żądania miasta nie były wygórowane, a dążyły jedynie do tego, ażeby ustały liczne rewizye weterynarno-policyjne ze strony weterynarzy rządowych, mimo, że bydło jest oglądane kilkakrotnie przez weterynarzy i oglądaczy miejscowych (wprawdzie nie rządowych, ale przecież urzędowych); dalej, aby nie zamykano całych powiatów, gdy zaledwie poszczególne gminy są pryszczycą nawiedzone itp.

Namiestnictwo jednak tymi dniami przysłało na

łen memoryał odpowiedź, w której nazywa żądania gminy w interesie zapobieżenia głodowi, dążeniem do wykraczania przeciw ustawom (?) i nietylko, że wszelkim żądaniom miasta odmawia, lecz nadto twierdzi, że brakowi mięsa winno właśnie miasto Lwów, bo pomimo, że wzrosło ponad 200.000 mieszkańców, nie postarało się o zapewnienie sobie dostawy z dalszych stron kraju, ani też nie wprowadziło zmiany sposobu pobierania opłaty akcyzowej od świń w tym kierunku, by zamiast u wejścia w rejon akcyzowy za świnie rzeźne opłacać akcyzę dopiero u wejścia do rzeźni.

Charakterystyczne motywy!

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— „Krytyki“ zeszyt za wrzesień przynosi następujące artykuły: (f) Postępy sprawy narodowościowej. Dr Edward Lewiński: Socyologia Giddingsa. J. Waga: Z zagadnień lewicy polskiej. E. Grabowski: Polityka społeczna w Europie a Austrya. Sprawa rapperswilska. Wyjaśnienie dra Sokolnickiego. K. Este: Endecya w roli likwidatora bojkotu szkolnego w Królestwie.

Część literacka: T. Nalepiński: Książe niewolny. Prolog. I. Wł. Dawid: O intuicyi w filozofii Bergsona. M. Rettinger: O trylogii Przybyszewskiego. Z. Kisielewski: Wędrowiec, tryptyk. Z. Malewski: Artysta, przekład z F. K. Ginzkeya. H. Sand: O twórczości i życiu. Teatr krakowski. B. Walewski: O muzyce w Krakowie. Sprawa rapperswilska. M. Skrudlik: Wystawa niezależnych w Krakowie. T. Bezimienny: Ze sztuki i życia. Sprawozdania literackie.

Dodatek artystyczny: J. Malczewski: Portret własny. W. Tetmajer: Wietrzny dzień. K. Dunikowski: Studyum. E. Okuń: Portret własny. L. Kowalski: Dziewczynka. A. Nowakowski. Dziewczyna z różą.

— Jan Magiera: „Crtice iz poljske književnosti“ sveska I. Osijek 1911. Str. 69. Cena 50 hal. Tomik IV. Wydawnictw „klubu hrvatskih književnika“.

Jako odźwięk hasła wzajemności słowiańskiej, głoszonego ostatnio na kongresie dziennikarskim w Belgradzie i na zlocie sokolskim Zagrzebiu, ukazała się książeczka krakowskiego profesora, która zapoznaje świat serbochorwacki z dziejami piśmiennictwa naszego. „Szkice z polskiej literatury“ jestto bowiem chronologiczne opowiadanie o piśmiennictwie polskiem w rozdziałach, nazwanych:

1) Zaranie polskiej literatury, 2) Wiek złoty, 3) Doba upadku, 4) Odrodzenie się literatury polskiej, 5) Epoka wielkiej trójcy. Rozdziały te posiadają już w tłómaczeniu własnem Słowieńcy (w miesięczniku lublańskim „čas“). Rozdziały następne o piśmiennictwie polskiem w drugiej połowie XIX stanowić będą tomik II. „Szkiców“ i ukazują się już w głównym organie klubu chorwackich literatów w Osieku w „Prilogu“. Krakowskie „Towarzystwo przyjaciół słowian południowych“ ma znowu piękną sposobność odpowiedzieć południowym Słowianom wydaniem podobnych „Szkiców“ z piśmiennictwa serbo-chorwackiego i słowieńskiego.

Po zgonie kardynała.

Przez cały dzień wczorajszy spieszyły tłumy publiczności do kaplicy pałacowej, aby zobaczyć zwłoki zmarłego kardynała. Na chodniku i na ulicy Franciszkańskiej przed pałacem biskupim, stały przez cały dzień tłumy ludzi z miasta i okolicy, czekające na wejście do bramy, przed którą policya utrzymywała porządek. Ludzi wpuszczano gromadkami. Przed bramą panował niebywały ścisk. Publiczność po zwiedzeniu zwłok wracała przez podwórze bramą pałacową od ulicy Wiślnej. Po godzinie szóstej zamknięto bramy.

Wczoraj rano odprawił w kaplicy pałacowej przy zwłokach mszę św. ks. biskup Nowak. — Stosownie do życzenia zmarłego nie składa się kwiatów ani wieńców na trumnie zmarłego; pogrzeb będzie miał charakter ściśle kościelny. Wezmą w nim udział wszyscy biskupi w kraju, wraz z licznem duchowieństwem.

Na ręce kapituły nadchodzą dalsze telegramy kondolencyjne. W dalszym ciągu nadesłali kondolencye: minister spraw zagranicznych hrabia Aehrenthal, minister dr Marek, Wydział krajowy, rektor uniw. lwowskiego, ks. dr Jaszowski, minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg, prymas Węgier kardynał Vaszary, biskup dr Zschokke z Wiednia, ks. Windischgraetz imieniem Izby panów oraz własnem, prezes Koła dr Biliński, szefowie sekcyi dr Ćwikliński i dr Zdzisław Morawski, dr Mattaja, kierownik ministerstwa handlu, Filipowie Zalescy z Truskawca, dr Sylwester, prezydent Izby posłów i inni.

Na pogrzeb przybędą oprócz ministra Stuergkha i Zaleskiego, szef sekcyi dr Madeyski, namiestnik Bobrzyński, marszałek Badeni, administrator dyecezyi poznańskiej ks. biskup Likowski.

Osobiście złożyli w dalszym ciągu kondolencye w konsystorzu biskupim: prezydent dr Leo imieniem Rady miasta, poseł Maryjewski z delegacyą m. Podgórzu, starosta podgórski Stanisław Bodnar, radca dworu Horoszkiewicz, prezydent senatu Jarosław Stebelski, poseł Banaś i inni.

Telegram papieża.

Wczoraj nadszedł z Rzymu na ręce kapituły następujący telegram:

Santo padre dolente morte cardinale Puzyna dopo averne suffragato anima condivide lutto diecesi che benedice cordialmente.

Card. Merry del Val.

Dalsze kondolencye.

Dzisiaj nadesłali dalsze telegramy z wyrazami współczucia: kardynał Kopp, kardynał Fischer z Kolonii, ks. biskup Łosiński z Kielc, ks. Michałkiewicz, administrator dyecezyi Wilna, metropolita ks. Szeptycki, ks. biskup Nowowiejski z Płocka, b. minister dr Korytowski, p. Cieński imieniem Rady Narodowej, ks. prepozyt Wołoszyński z Przemyśla, St. Tomkowicz z Florencyi, OO. Zmartwychwstańcy z Wiednia i i.

Przyjazd biskupów.

Dzisiaj zjeżdżają się wszyscy biskupi polscy i ruscy, celem wzięcia udziału w pogrzebie. Dotychczas przyjechali ks. arcybiskup Bilczewski, ks. arcybiskup Szymon, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Pelczar, ks. biskup Wałęga oraz biskupi ruscy Czechowicz i Chomyszyn.

Z rodziny zmarłego kardynała przyjechali dotąd: Dr Józef Puzyna, prof. uniwersytetu lwowskiego, Romanowa Puzynina, bratowa kardynała i Leon Puzyna, bratanek nieboszczyka.

Pogrzeb.

Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbędzie się wyprowadzenie zwłok z pałacu biskupiego do katedry na Wawelu. Uroczysty pochód, w którym weźmie udział duchowieństwo przybyłe z całego kraju, oraz wielu dygnitarzy kościelnych — uda się na Wawel ulicą Grodzką, popod kościół OO. Bernardynów.

Po przybyciu pochodu na Wawel zwłoki będą ustawione na katafalku w presbiteryum katedralnem, poczem odbędą się przy zwłokach żałobne nieszpory.

We wtorek dnia 12 b. m. o godzinie 9 rano odprawionem będzie w katedrze uroczyste nabożeństwo, a następnie o godzinie w pół do 11 rano uroczysta suma, którą celebrować będzie prawdopodobnie ks. arcybiskup Bilczewski.

Po sumie i odśpiewaniu „castrum doloris“ nastąpi uroczyste złożenie zwłok ś. p. kardynała w podziemiach katedry. Miejsce w grobowcach, gdzie mają być zwłoki ś. kardynała Puzyny pochowane, wyznaczy kapituła.

Nabożeństwo na Wawelu.

Uroczystą sumę na Wawelu odprawi jutro ks. arcybiskup Bilczewski, „castrum doloris“ odprawi po mszy ks. arcybiskup Szymon. Dla ministrów wyznaczono miejsca podczas nabożeństwa w katedrze prezbiteryum po prawej stronie, po lewej dla delegata i komendanta korpusu bar. Weigla, w środku przygotowano klęcznik dla zastępcy cesarza hr. Gudenusa. W stallach zarezerwowano miejsca dla kapituły i przedstawicieli władz. Biskupi zajmą miejsca przy wielkim ołtarzu; ruscy dostojnicy kościelni odprawiać będą osobno nabożeństwo przy zwłokach.

Wybór administratora dyecezyi.

Kapituła krakowska odbędzie dnia 14 bm. posiedzenie, na której wybrany będzie administrator dyecezyi. Wybrany będzie — jak słychać — ks. biskup Nowak.

Manifestacya żałobna krakowskiej Rady miejskiej.

Z powodu zgonu kardynała Puzyny odbyło się dzisiaj w południe w wielkiej sali Starego teatru nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Do zebranych radców miejskich przemówił prezydent dr Leo w następujące słowa:

Szanowni Panowie!

Ciężka żałoba okryła naszą prastarą dyecezyę krakowską. Osierocona stolica św. Stanisława, patrona Polski i naszego miasta. Wierna swym tradycyom polskim i katolickim Rada miejska, zachowując na zawsze we wdzięcznej pamięci wielkie zasługi zmarłego, jako odnowiciela Katedry Wawelskiej, odczuła głęboko i szczerze wielką boleść, jaką przejęty jest Kościół polski wskutek śmierci jednego z najwyższych swych dostojników.

Nie mogąc stosownie do wyraźnie wypowiedzianej woli zmarłego arcypasterza w innej formie wyrazić naszych uczuć w tej chwili, przedkładam Prześwietnej Radzie wniosek:

1. Rada miejska wyraża wielebnej i dostojnej kapitule katedralnej krakowskiej najgłębszy żal i współczucie z powodu zgonu najprzewielebniejszego arcypasterza dyecezyi krakowskiej.

2. Rada miejska uchwala na znak żałoby zawiesić swe dzisiejsze posiedzenie i wziąść gremialnie udział w dzisiejszym i jutrzejszym obchodzie pogrzebowym.

Wnioski jednogłośnie uchwalono, poczem posiedzenie zamknięto.

Z Austro-Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 11 września.)

Rocznica śmierci cesarzowej.

Wiedeń. Wczoraj rano, w rocznicę zgonu ś. p. cesarzowej Elżbiety, zjawił się cesarz w grobowcu kościoła OO. Kapucynów i modlił się u trumny cesarzowej, potem u trumny ś. p. arcyksięcia Rudolfa, poczem wrócił do Schoenbrunu.

Rada miasta Londynu złożyła wieńce na grobach ś. p. cesarzowej i ś. p. arcyks. Rudolfa. Dziś w południe zostanie przyjętą przez cesarza na posłuchaniu.

Zaprzysiężenie tajnych radców.

Wiedeń. O godz. 10 przed poł., zaprzysiągł cesarz arcybiskupa dr Nagla, poczem odebrał przysięgę od nowych tajnych radców, między innymi od b. ministra kolei dr Głąbińskiego i ministra Zaleskiego. Podczas tej przysięgi interweniowali hr. Gudenus i prez. gab. Gautsch.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń. „S. u. Montagsztg.“ zaprzecza pogłoskom o rekonstrukcyi gabinetu.

Ze strony poinformowanej zapewniają, że pogłoski te są przedwczesne i przed dojściem do jakiegoś porozumienia w sprawie niemiecko-czeskiej rekonstrukcya gabinetu nie miałaby celu i byłaby nawet szkodliwa.

„Der Morgen“ natomiast twierdzi, że rekonstrukcya gabinetu nastąpi, a mianowicie nie w kierunku utworzenia gabinetu czysto urzędniczego, tylko na pół parlamentarnego. Informacye „Der Morgen“ jednak zdają się wyłącznie polegać na kombinacyach.

Zdaniem tego pisma, min. Zaleski otrzymałby ministerstwo kolei, Czech dr Fiedler, otrzymałby na nowo tekę handlu, poseł niemiecki dr Urban tekę skarbu, Słowieniec Povse zostałby w gabinecie przedstawicielem południowych Słowian.

Informacye te jednak są bardzo nieprawdopodobne.

„Der Morgen“ omawiając zamiar rekonstrukcyi gabinetu ostrzega bar. Gautscha przed liczeniem się tylko z taktyką parlamentarną. Trzeba się też liczyć z zajściami, jakie rozgrywają się poza parlamentem, jak groźba strajku generalnego, drożyzna mieszkaniowa i t. p. Mogą bowiem wybuchnąć burze, wobec których rekonstrukcya gabinetu nie wystarczy.

Praga. Jako kandydatów na stanowisko czeskiego ministra rodaka w zrekonstruowanym gabinecie bar. Gautscha wymieniają tu posłów Mastalkę i Udržala.

Podróż bar. Gautscha do Pragi.

Wiedeń. Podróż prezydenta gabinetu barona Gautscha do Pragi uważać należy jedynie za odroczoną, a nie za zaniechaną. Jak słychać, bar. Gautsch uda się do stolicy Czech w październiku. Odroczył on wyjazd swój głównie z tej przyczyny, że okazała się potrzeba rychlejszego zwołania Izby poselskiej Rady państwa. Zbierze się ona zapewne jeszcze przed 10 października. Termin się zwołania ustalony zostanie na bliskiej już konferencyi przywódców klubów parlamentarnych. Izba poselska ma się zająć nasamprzód sprawą drożyzny oraz importu mięsa, a następnie sprawa żądań kolejarzy.

Zwołanie parlamentu.

Wiedeń. Jak słychać, parlament ma się zebrać już 5 października. Ostateczna uchwała zapadnie w piątek na konferencyi przewodniczących klubów.

Król Piotr w Wiedniu.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Wiednia: Rokowania serbsko-austryackie w sprawie wizyty króla Piotra w Wiedniu są już ukończone. Wizyta ta nastąpi w pierwszych dniach października.

Zgromadzenie urzędników.

Praga. Na Sofijskim Ostrowie odbyło się zgromadzenie czeskich urzędników państwowych, na które przybyło kilka tysięcy uczestników. Z posłów przybyli pomiędzy innymi: Funke, Körner, Tobolka, Choc, Vojna, Hübschmann, Winter itd.

Referent, komisarz skarbu Martau, oświadczył, że urzędnicy czescy znajdują się w smutnem położeniu. Spełnienie ich żądań stało się koniecznością, jeżeli na urzędników państwowych niema spaść katastrofa materyalna.

Imieniem czeskich posłów oświadczył p. Neumann, że czescy posłowie głęboko ubolewają nad tem, iż rząd nie załatwił dotąd kwestyi urzędniczej. W pierwszym rzędzie winę przypisać należy niepomyślnym stosunkom politycznym. Obecnie punkt ciężkości znajduje się w Pradze i od rokowań czesko-niemieckich zależeć będzie sytuacya w Radzie państwa. Posłowie czescy z całą energią wystąpią w obronie urzędników.

Zgromadzenie uchwaliło po tych przemowach rezolucyę, domagającą się, ażeby Rada państwa zaraz po zebraniu się zażądała od rządu natychmiastowego przedłożenia pragmatyki z awansem czasowym, tudzież przyznania dodatku drożyźnianego w wysokości 20%.

Import mięsa.

Budapeszt. Rokowania austro-węgierskie w sprawie importu mięsa, rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Podrożenie piwa.

Salzburg. Właściciele browarów w Salcburgu, Styryi, Karyntyi i Tyrolu odbywają obecnie poufne konferencye w celu jednolitego podwyższenia cen piwa. Zamierzone jest podwyższenie ceny o 2 korony na hektolitrze.

Rozruchy drożyźniane w Wiedniu.

Wiedeń. W dzielnicy XII Meidling przyszło wczoraj wieczorem ponownie do burzliwych ekscesów z okazyi demonstracyj drożyźnianych.

Trzech agentów policyjnych poraniono kamieniami, a jednego nożem. Agenci musieli zrobić użytek z rewolwerów. Ekscedenci zniszczyli wiele latarń.

Z okien domów obrzucono policyantów kamieniami.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 11 września.

Delcassé o pogotowiu wojennem.

Tulon. Na wydanym przez miasto bankiecie przemawiał wczoraj minister marynarki Delcassé, który wyraził radość z powodu przychylnej oceny, z jaką spotkała się marynarka francuska w opinii publ. i zakończył swą mowę uwagą, że materyał do wojny jest gotowy na wszelkie ewentualności, które w każdym kraju każdej chwili wydarzyć się mogą.

„Gioconda“.

Paryż. W prefekturze policyi zgłosił się niejaki Blaudin, który opowiedział, że w dniu zniknięcia „Giocondy“ z Luwru znajdował się na dworcu kolei Orleańskiej. Wyszedł w owym dniu ze szpitala i wyglądał bardzo nędznie. Na dworcu zbliżył się do niego jakiś mężczyzna, dał mu do potrzymania pakunek, mówiąc, że przez ten czas kupi sobie bilet jazdy. Pakunek ów wyglądał jak obraz. Gdy nieznajomy podróżny stał przy kasie, Blaudin zaglądnął do pakunku i ujrzał portret, malowany na drzewie. Nieznajomy, odbierając następnie pakunek, dał Blaudinowi 20 franków. Blaudin oświadczył, że obecnie, dowiedziawszy się o zniknięciu Mony Lizy z Luwru, zgłosił się do policyi. Opowiadanie Blaudina wywarło wrażenie wiarygodności. Policya w każdym razie zarzadzi w tym kierunku poszukiwania.

Echo kradzieży w Luwrze.

Paryż. Z powodu kradzieży kilku statuetek w Luwrze, został tutaj uwięziony literat Appolinaire. Statuetki te ukradł Rosyanin Kostrowski, a policya zarzuca Appolinairowi, że na jednę noc użyczył gościny Kostrowskiemu. Opinia publiczna uważa to uwięzienie za krok przeholowany i prawdopodobnie Appolinaire zostanie wypuszczony na wolność.

Rewolta drożyźniana.

Roubaix. Onegdajsze rozruchy przybrały cechę rewolty. Manifestanci zgasili lampy gazowe i zniszczyli bruk, aby udaremnić atak kawaleryi. Piechota zrobiła użytek z broni, wielu manifestantów zranionych. Tłum spiądrował wiele sklepów. 13 ludzi aresztowano.

Roubaix. Onegdaj po 8 wieczór przyszło znowu do rozruchów. Manifestanci obrzucali wojsko kamieniami, zbudowali barykady, przeciągnęli druty przez ulice i otworzyli kanały, aby udaremnić ataki wojska. 8 osób aresztowano, wielu żołnierzy odniosło rany.

Paryż. W dzielnicy robotniczej Bellewille, z powodu drożyzny środków żywności, wybuchły niepokoje. Aresztowano, jako przywódcę, włoskiego anarchistę, który będzie wydalony.

Rozruchy choleryczne.

Rzym. Dzienniki donoszą z Massafra w Apulii, że onegdaj tłum napadł na zamknięty lokal, w którym trzymano podejrzanych o cholerę i uwolnił ich. Potem zapalił tłum chatę pewnego robotnika dokowego, w której zmarły były dwie kobiety. Wojska przywróciły spokój. 45 osób, między niemi 9 kobiet aresztowano.

Flota turecka.

Konstantynopol. Jak słychać, ministerstwo marynarki pertraktuje z rządem peruwiańskim w sprawie zakupna 2 gotowych krążowników, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom.

Run na kasę.

Królewiec. Run na tutejszą kasę oszczędności trwa dalej. W ciągu trzech dni odebrano wkładek na 750.000 marek.

Proces Bohdana hr. Ronikiera.

Warszawa, 9 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu sądowem przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Większość z nich zeznaje fakta przytoczone już w akcie oskarżenia.

Na uwagę zasługuje zeznanie znanego publicysty warszawskiego, p. Rabskiego, który znał Ronikiera od lat 10 i uważał go za karyerowicza, którego dążeniem było przyjść do majątku i stanowiska. „Zauważyłem — zeznaje p. Rabski — że Ronikier często bywał w kłopotach finansowych, mimo że bynajmniej nie żył nad stan i nie rzucał pieniądzmi.“

Świadek na zapytanie prokuratora zeznaje, że Ronikier interesował się szczególniej wybitnemi procesami kryminalnemi, jak na przykład głośną sprawą pani Humbert w Paryżu. W opowiadaniach o sobie Ronikier lubił wystawiać siebie jako człowieka sprytnego i pomysłowego.

— Czy starał się wystawić siebie jako człowieka moralnego, czy też tylko sprytnego?

— Moralnego — nigdy.

Ekspert Czechow: Czy nie scharakteryzował pan w śledztwie pierwiastkowem Ronikiera, jako typ „moral insanity“.

— Powiedziałem, iż odznaczał się moralną obojętnością, która może należy do sfery tak zw. „moral insanity“. Gdy w jego obecności mówiono o rzeczach, które zwykle wywołują oburzenie, zachowywał się zupełnie spokojnie i obojętnie, jakby nierozumiejąc, dlaczego właściwie ludzie oburzają się i skarżą.

Adw. Sterling: Czy pan dzieła Maupassanta uważa za amoralne.

— Tak, ale tylko w pewnym stopniu. U Maupassanta od czasu do czasu odzywa się jednak jakaś idea moralna. Zresztą powiedziałem już, że życie autora jest często zgoła niezależne od jego fantazyi, od jego twórczości literackiej. Należy być zatem ostrożnym we wnioskowaniu.

Pod koniec posiedzenia nastąpił nieoczekiwany epizod. Przewodniczący odczytał otrzymaną z Kijowa depeszę:

„Jeśli dla ustalenia obecności hr. Ronikiera w Warszawie w dniu przestępstwa brak dowodów — upraszam o zawiadomienie mnie, a wskażę osobę, zamieszkałą w Lublinie, która z Ronikierem jechała do Lublina. Wiktor Gutowski.“

Depesza wywołuje wielkie wrażenie.

Prokurator nie widzi potrzeby ani możności korzystania z depeszy, żąda więc pozostawienia jej bez konsekwencyi.

Na tem tle wszczęła się gorąca dyskusya między obrońcami, ostatecznie sąd postanowił pozostawić depeszę bez konsekwencyi.

Na zakończenie odczytano szereg zeznań świadków na poszczególne drobniejsze okoliczności dotyczące pobytu Ronikiera w Lublinie i w Warszawie w dniu od 10—12 maja z. r.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 11 września.

Brak bydła rzeźnego na targowicy krakowskiej dał się znowu boleśnie odczuć z powodu zamknięcia targów na bydło w Grybowie. Przyczyną tego zarządzenia była pryszczyca. Spęd bydła na targowicę krakowską — jak nas informują — miał być zastraszająco mały.

Nadto p. weterynarz powiatowy nie pozwolił na wyładowanie z wagonów bydła rzeźnego, które nadeszło z Węgier. Bydło to zawieziono do Morawskiej Ostrawy, gdzie jego wyładowaniu nie stawiano przeszkód.

Zlot Sokołów ruskich. Wczoraj odbył się we Lwowie zjazd ruskich Sokołów i Siczy. Przybyło około 10.000 Rusinów z po za Lwowa. Głównym punktem uroczystości był pochód, w którym wzięło udział około 5000 osób. Przyjęcie ze strony publiczności, przeważnie polskiej, było spokojne i chłodne. Uderzało, że w pochodzie nie wzięły udziału „Sicze“, stojące pod komendą atamana Trybowskiego.

Po południu odbyły się na ruskiem boisku sokolem ćwiczenia, a wieczorem komers w ogrodzie miejskim dla uczestników zjazdu.

Aresztowanie szpiega. Ze Lwowa telefonują nam: „Kuryer Lwowski“ donosi z Sokala: Żandarmerya tutejsza aresztowała tu niejakiego Andrzeja Sachona Zapolskiego, profesora gimnazyalnego i oficera rezerwowego z Rosyi pod zarzutem szpiegostwa wojskowego. — Zapolskiego odstawiono do aresztów śledczych sądu krajowego we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 września. (Giełda południowa.) Marki 117·75. Renta majowa 92·10. Renta koronowa węgierska 91·—. Akcye austr. zakł. kred. 648·75. Akcye węg. zakł. kred. 840·—. Akcye Anglobanku 323·50. Akcye Unionbanku 623·—. Akcye Bankvereinu 545·50 Akcye Länderbanku 648·50. Akcye kolei państwowych 739·—. Lombardy 117·50. Akcye fabryki broni 748·—. Akcye tytoniowe 331·25. Alpiny 825·75. Rima-Muranyi 687·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2728·— Losy tureckie 249·—. Ruble 254·75. Skoda 669·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 11 września. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 202·75. Tow dyskontowe 183·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 11 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 870·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 239·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 517·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 11 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 12·02 do 12·03; pszenica na kwiecień 12·21 do 12·22; żyto na październik 10.24 do 10·25; owies na październ. 10·60 do 10·61; kukurudza na lipiec 9·46 do 9·47; kukurudza na sierpień 9·73 do 9·74; kukurudza na maj 8·44 do 8·45; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne ciepło.

Ogrodnik z długoletnią praktyką, z chlubnemi świadectwami, poszukuje samoistnej posady. — Michał Zrazik, Chrzanów. 7000 1 3

Panienki

uczęszczające do wyższych zakładów naukowych, mogą mieć duży frontowy pokój z utrzymaniem lub bez. Długa 6, I p., na prawo. 6958 1 3

Leśniczy

lat 30, żonaty, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia przyjmuje St. Nowak, Tarnów, ul. św. Marcina 20. 6949

Rodowity Niemiec

z akademickiem wykształceniem, potrzebny na 3 popołudnia tygodniowo. Zgłoszenia pod **„Niemiec"** przyjmuje Administracya „Czasu". 6998 1 2

Różne meble

do sprzedania. Zwierzyniecka 8, I p., oficyna. 6995 1 2

Wielka fabryka w zachodniej Galicyi ma do oddania **jatkę** zawodowemu rzeźnikowi. Rzeźnicy-masarze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Jatka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6990 1 3

Kancelarya adwokacka

w Krakowie

poszukuje **panny**, piszącej na maszynie, ze znajomością stenografii i manipulacyi w biurze adwokackim. Posada zaraz do objęcia. Listy z podaniem warunków pod **„Adwokat"** poste restante **Kraków.** 6978 1 3

Kupię mało używaną maszynę Singera do szycia najnowszego systemu. — **B. B. 100** poste restante Kraków. 6979

Ważne dla Rodziców i Wychowawców!

St. Okołowiczówna 15 września b. r. rozpoczyna **lekcye zbiorowe,** zorganizowane **dla młodszej dziatwy.** — Najnowsze metody i sposoby nauczania przy współpracownictwie najlepszych sił pedagog. Lokal obszerny, estetyka, hygiena. Oprócz przedmiotów szkolnych, śpiew chóralny z teoryą, rysunek, malarstwo, slöjd. Warsztaty i pokazy przyrodnicze na miejscu. — Ilość dziatwy w klasach ściśle ograniczona. Zapisy przyjmuje się obecnie ulica Pańska 5, II p., od 6—7. 7010 1 2

Spółka Rolniczo-przemysłowa

w Krakowie, ul. Poselska 20

poszukuje **kwalifikowanej buchalterki.** 6980 1 3

6 panienek

uczęszczających do **wyższych zakładów naukowych** znajdzie od 1 października troskliwą opiekę, wytworne umieszczenie z wzorowym wiktem po umiarkowanej cenie. Mieszkanie oddalone od 200 kroków od Kursów imienia Baranieckiego. Bliższe wyjaśnienia ustnie lub pisemnie. Marya i Zofia Boczkowskie. Obecny adres do 1 października Kraków, ulica św. Sebastyana 8, I p. 7018 1 10

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia na pół dnia do towarzystwa starszej osoby, lub białego szycia. — **K. M. K.** poste rest. **Podgórze.** 7017 1 3

Kupię paręset wagonów

buraków cukrowych.

Wiadomość skrytka pocztowa 126, Kraków. 7015 1 3

Prawnik

poszukuje na skromnych warunkach miejsca mundanta, choćby nawet na prowincyi. Rutynę posiada. **W. S.** poste restante **Kraków,** Legitymacya akademicka Nr 735. 7014 1 5

Fortepian

średniej wielkości, dobry, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Czysta 12, I piętro. 7012 1 3

Najtaniej

na sezon szkolny

Torby i paski na książki — **Tabliczki — Cyrkle — Pióra — Atrament — Bloki — Zeszyty — Notesy — Piórniki — Scyzoryki — Paletki — Farby — Tusz, ◆ Kredki — Pendzle ◆**

6007 poleca handel papieru 11 0

Teofila Beknera

Kraków, Długa 4, obok apteki.

Wytworny pokój

ulica Jabłonowskich, dla panienki za darmo. — Adres: **„Gentlemanka"** poste restante **Kraków.** 6994 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 6036 20 0

Panna potrzebna

do ekspedycyi sklepowej, władająca dobrze językiem niemieckim. **Cukiernia Lwowska, J. Michalik.** 6103 20 25

Ucznia

na stancyę przyjmę. Wiadomość: Karmelicka 35, III p. 6310 12 0

Zdolna korepetytorka

ucz. IV kursu sem. (izr.), z dobrego domu, podejmuje się **za mieszkanie i część utrzymania objąć lekcyę** u inteligentnej rodziny. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod **„Sumienność"** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7019 1 3

Fabryka perfumeryjna

w Warszawie poszukuje zdolnego zastępcy na Galicyę. Reflektanci mający wyrobione stosunki z klientelą zechcą zgłosić oferty do Warszawy. Tow. Akc. Warszawskie Laboratoryum Chemiczne, ulica Złota l. 61. 7020 1 3

Masło

codziennie świeże, ze słodkiej śmietany, wysyłam pocztą netto $4^1/_2$ kg franko 10 K 60 h, większą ilość wysyłam koleją, ręcząc za rzetelną obsługę. Wysyłam też świeże jaja i żywy drób. Zarząd mleczarni Artura Weissa, w Grybowie. 6996 1 3

Ziemniaki

kapustę głowiastą, siano, słomę i wiklinę, kupuje hurtownie J. Tippel, Votvowić, Czechy. Także trzciny z połyskiem i rozmaite wyroby koszykarskie. 6985

Fortepian Hofbauera

i jadalnia dębowa, Renaissance, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość ulica św. Gertrudy 10, II p., na lewo. 7009 1 3

Po ukończeniu kursu gos. dom. w Wiedniu poszukuję posady nauczycielki przy szkole gosp. dom. lub zarząd pensyonatu lub też internatu. Przyjmę także w większem mieście zarząd domu i opiekę nad panienkami. Porozumienie listowne. Adres: Janina Opatowicz, Dąbrowa (pod Tarnowem). 6989 1 4

Ożenię się

z nauczycielką lub panną, mającą posag. Pierwszeństwo mają sieroty, osoby z dobrego domu. Zgłoszenia **Atom 100** poste restante **Kraków-Dębniki.** 7006

Kanapki wyścielane

fotel, maszyna do szycia, stół, wózek dziecięcy, łóżko ładne i garderoba damska, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Studencka 2, II piętro. 7016

W celu powiększenia bardzo dobrze rentującego się handlu śniadankowo-restauracyjnego poszukuje się spólnika. Kapitał potrzebny 20 do 25·000 kor. Zgłoszenia pod **„Przyszłość 27"** poste rest. **Kraków.** 6993 1 3

GÓRKA, krawiec

ul. św. Jana l. 16

wykonywa zamówienia starannie i tanio.

Do wynajęcia

w domu pod l. 8, przy ul. Karmelickiej, 2 mieszkania, złożone z 4, względnie 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i **łazienki,** a w domu przy ulicy Zwierzynieckiej pod l. 11, mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni na I piętrze. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej przy ulicy Grodzkiej 1. 6713 3 3

Starożytności (Antyki)

pierwszorzędne, z epoki średniowiecznej do epoki Ludwika XVI-go, a mianowicie przedmioty ze srebra, złota, émaile, bronzy, limoge, majoliki, meble, gobeliny, porcelanę, dywaniki polskie, skulptury i t. d., kupuje po najwyższych cenach miłośnik, objeżdżający Galicyę. Oferty z dokładnym opisem uprasza się nadsyłać pod **„J. R. B."** do Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 6818 7 8

Dywany

perskie, gużone, tkane, **chodniki, portyery, firanki, kapy, kołdry, koce, materye na obicia, brokaty, tapety itp.**

6289 8 0

Filip Haas i Synowie

skład komisowy

Kraków, ulica Szczepańska 7, I. piętro.

Ceny oryginalne fabryczne.

Za darmo

opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z około 4000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmiast. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 690 (Czechy).** 6520 1 7

! Na sezon jesienny i zimowy !

poleca

„SZATNIA"

Spółka z ogr. odp.

Kraków - - - - - ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. **Materyał doborowy.**

6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 4 0



Rękawiczki 2 K

- - - skórkowe po

własnego wyrobu. Każdą parę można przymierzyć.

Parasole po 3 K.

Kufry, torby, pugilaresy, szelki itp. — poleca

Zakład rękawiczniczy pod firmą F. Lubański, Rynek, ul. św. Anny 2

w domu WP. Rajala.

☛ **Rękawiczki czyści się szybko, a długie przerabia i kunsztownie nadstawia na dogodnych warunkach.** 6415 4 5

Przez wysoką c. k. władzę szkolną krajową koncesyonowane prywatne

SZKOŁY MUZYCZNE KAISERA

Zakłady dla wszelkich działów muzyki wraz z operą. (38 rok szkolny. Rok zał. 1864). (Fortepian, śpiew, organy, wszelkie instrumenty orkiestrowe i działy teoretyczne). **Kurs dla kapelmistrzów** z cotygodniowem ćwiczeniem w dyrygowaniu przy wykonywaniu sympf. i dram. dzieł. **Kurs do egzaminu państwowego** (w 1910/11 roku szkolnym zdało ten egzamin 36 kandydatów, dotąd razem 308). **Osobliwekursa dla wyższego wykształcenia i dla koncertowej:** Gwidon Peters i dyr. Rud. Kaiser (fortepian) Dr L. Kaiser (skrzypce) Ferd. Hellmesberger (violonczela), W. Boschetti (organy), kurs Mozarta (Gwidon Peters). Szkoła śpiewu dla dzieci (c. k. prof. Haus Wagner) Metod. **Kursa wakacyjne. Oddział dla list. teoret. nauki** uczęszcza rocznie 350 uczniów z kraju i zagranicy. Prospekty i wyjaśnienia przez kancelaryę szkoły. **Wiedeń, VII l., Zieglergasse 29.** Telefon 609/VI. Dla zamiejscowych wykaz pensyonatów. 6810 3 3

FAVORIT

żurnal sezonowy na jesień i zimę 1911/12 r.

Nowość! wydanie z polskiem objaśnieniem mód cena 1·20 K, z przesyłką 1·60 K, za zaliczką 1·85 K **Nowość!**

poleca skład żurnali i gotowych krojów

M. Landau — Kraków, ul. św. Krzyża 5.

6624 Prosimy żądać tylko wydania z polskim objaśnieniem. 4 0

Urzędnik fabryczny

biegły korespondent polsko-niemiecki, rutynowany buchalter, przyjmie zajęcie po godzinach biurowych. Zgłoszenia pod **„Praca"** poste restante **Kraków,** gł. poczta. 6874 2 2

Obejmę

na rachunek interes szynkarski, kantynę lub diwiarnię w Krakowie lub na prowincyi, w pzielnicy fabrycznej. Wiadomość: **J. P. 100** poste rest. **Kraków.** 6900 3 3

Różne mieszkania

słoneczne, frontowe, większe i mniejsze, i **kilka sklepów** zaraz do wynajęcia. Narożnik ul. Kurkowej i Rakowickiej. 6906 2 6

Młody pomocnik

handlowy, z działu bławatnego, z długoletnią praktyką i z działu galanteryjnego poszukuje posady zaraz pod **Wisła** poste rest. **Kraków,** główna poczta. 6911 2 2

Rutynowanego koncypienta

poszukuje **Dr Oberleder, adwokat w Tarnowie.** 6913 2 3

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października, willa na Zwierzyńcu, koło kościoła św. Salwatora, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, ogródek. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu w kancelaryi budowy. 6920 2 3

Graniczna 6, I p.

pokoje wygod. umebl., elektr., łazienka, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość 10—12, 3—2. 6926 2 3

Kupiec

bławatnik, obecnie kierownik składu bławatów, konfekcyi damskiej, męskiej i towarów krótkich w Księstwie, poszukuję od 1 październ. lepszej stosownej posady w Galicyi. Zgłoszenia pod 6934 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6934 2 3

Sklep

z trafiką do sprzedania. Wiadomość: ul. Kroworska l. 17. „Sklep". 6843 3 3

Fryzyerka

Julia Budziaszek czesze w domu i poza domem, uskutecznia włosowe roboty. Ulica św. Jana l. 4, I p. 6930 2 5

Salon Mód „EMILIA"

Jagiellońska 5, obok St. Teatru

przyjmie zaraz pomocnice i panienki do nauki. 6697 3 3

Kamienica piętrowa

i 2 domy parterowe, z wodociągami, łazienkami, ogródkiem przed każdym domem i większym ogrodem owocowym i jarzynowym, w jednym kompleksie, frontem ku południowi, przy jednej z najpiękniejszych ulic w Bochni położone, są razem lub osobno do sprzedania. Bliższych informacyi udzieli: Droguerya J. Michnika w Bochni. 6772 3 3

4 pokoje

przedp., łazienka, kuchnia, spiżarka, od 1 października do wynajęcia, ul. Aryańska 15. 6927 2 4

Motocykl

6 konny, z bocznym wózkiem, tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża willi, Dębniki, Podgórska 23. 6699 3 3

Fortepian

półkrótki, w dobrym stanie, oraz różne meble do sprzedania. Kupuje się również. Sklep, Kraków, ul. św. Jana l. 14. 6822 3 3

Pokój kawalerski

słoneczny, elegancko umeblowany, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Krowoderska 39, I p. na lewo. Na zamówienia obiady po koronie. 6827 5 5

Zdolny przykrawacz

ubrań męskich, poszukuje stałego miejsca. Ul. Lenartowicza l. 14, III p., 47. 6837 4 5

Nauczycielka Niemka udziela od 15 września gruntownej nauki języka niemieckiego. Zgłoszenia: Salamek, ulica Niecała 5. 6849 3 3

Kupuje

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 6839 4 20

Kobieta w sile wieku, obeznana z gospodarstwem tak domowem jak i polnem, do samoistnego zarządu, poszukuje miejsca zaraz. **J. L.** poste restante **Kraków.** 6788 2 2

Englishman

Poszukuję do poduczenia się języka angielskiego młodego, dobrze wychowanego człowieka. Warunki: kompletne utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia: Lwów, ul. Długosza 29, I p., T. Ł. 6852 3 3

Inteligentna panna

szuka zajęcia w większym interesie jako kasyerka lub też ekspedyentka. Na żądanie kaucya, również obejmie jakikolwiek interes na rachunek. Zgłoszenia pod **„Uczciwość"** poste restante **Kraków.** 6883 3 3

Kartki

artystycz. Polskich Malarzy

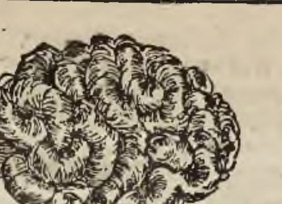
Wielki wybór

Ciągłe nowości

6745 18 0 :: :: Najtaniej

w handlu Teofila Beknera

Kraków, Długa 4 (obok apteki).



Zadziwiająca taniość!

Turban lokowy od 8 koron wzwyż — wykonuje zakład fryzyerski 6902 2 3

J. HAŁATEK, Kraków, ul. Długa l. 4.

Przygotowuję do

matury seminaryalnej, egzaminów kwalifikacyjnych i wydziałowych. Wiadomość **J. S. 74** poste rest. **Kraków.** 6737 3 3

Droguerya

w mieście powiatowem tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: Troskolański, Lwów, ul. Leona Sapiehy 71. 6862 3 5

Pokój kawalerski umeblowany

zaraz do wynajęcia. Ul. Basztowa 19, I p., drzwi na lewo. 6881 4 4

Ręczymy za prawdziwość!

Wina

dalmatyńskie, mostarskie, węgierskie białe i czerwone, deserowe, stołowe, znakomite, kuracyjne 1 litr lub flaszka począwszy od 1 kor.

Śliwowica oryg. syrmijska i bośniacka.
Koniak francuski, marki „De Laroche", od K 3·20 butelka. 6888 3 15
Rum jamajka od K 2·10 za litr

u firmy

DrNieć i Ska, Kraków, Rynek 13.

Hurtownie. **Detajlicznie.**

Ucznia

do praktyki dentystycznej poszukuje zakład dentystyczny **Dra Steinberga,** ul. Karmelicka 1. 6899 3 3

Około 400.000

sztuk cegły, kilkanaście tysięcy dachówek i tyleż dren pierwszej jakości, ma Gmina m. Myślenic w swej cegielni do sprzedania. 6896 2 3

Jako egzaminowany

stroiciel fortepianów proszę o dalsze zaufanie. Izydor Eighenbaum, ul. Miodowa 15. 6904 3 5

Zginęła

papierośnica srebrna w miesiącu lipcu, na niej wyryte nazwiska i monogramy. Uczciwy znalazca zechce oddać do portyera w Hotelu Pollera za sowitem wynądrodzeniem. 6895 3 3

Bardzo inteligentna

poważna panna potrzebną jest do prowadzenia składu i sprzedaży w sklepie. Znajomość języków polskiego i niemieckiego wymagana. Kaucya lub zabezpieczenie do K 600. Uwzględnione będą zgłoszenia tylko uzdolnionych kandydatek pod **„Z. R. 200"** poste rest. **Kraków.** 6925 2 3

Realność w okolicy Krakowa, składająca się z domu murowanego, parterowego i piętrowego, oraz a $^1/_2$ mrg. ogrodu, nadająca się także na fabrykę, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod **„K. S. 150"** poste restante **Kraków.** 6924 2 2

Subjekt cukierniczy

zdolny w pieczywie i cukrach, znajdzie posadę w cukierni **L. Malika, Kraków,** Grodzka 47. 6938 2 2

Dom murowany

obejmujący trzy pokoje, kuchnię, sień, szopę, komórkę, tudzież ogród kwiatowy i wawrzynowy, plac pod budowę i dwa podwórza, przy ulicy Długiej l. 261, w Wadowicach, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 6844 2 2

Jako spólnik

przystąpię z 30 000 koron, do przedsiębiorstwa fabryki lub interesu. Zgłoszenia pod **I. B. 125** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6953 2 3

Mieszkania do wynajęcia

zaraz lub od 1 października przy ul. Lubomirskiego 43. 6451 2 3

3 pokoje, kuchnia, przedp., łaź. itd.
2 pokoje, kuchnia, przedp., łaź. itd.

obszerne, frontowe, z pięknym widokiem na ogród im. ks. Lubomirskiego. Wiadomość na miejscu od 11—12 przedpoł. i 5—6 popoł.

6 pokoi

pokój dla służby, łazienka, przedp. i kuchnia, do wynajęcia. Willa, Groble 5. 6954 2 5

Poboczny zarobek

wszędzie na prowincyi możliwy przez polecanie pokupnego artykułu do pakowania. Próbki zadarmo. Zgłoszenia niemieckie tylko od inteligentnych osób pod **„Streng solid und dauernd W. Z. 6693"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 6891 2 4

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z ok. 4000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 682 (Czechy).** 6512 2 7

W 24 godzinach

kostyumy, suknie damskie, wykonuje podług najnowszych żurnali, po cenach przystępnych **Pracownia sukien damskich ul. św. Filipa 22, I. piętro.** 6963 2 3

Wolska 38, parter

pokój umeblowany, na czas dłuższy lub krótszy, z utrzymaniem lub bez. Tamże tanio obiady. 6965 2 5

Do sprzedania

kamienica 1-piętrowa, z oficyną 1-piętrową i ogrodem, w zdrowej dzielnicy, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela, ulica Morgensterna, Warszawskie l. 177. 6966 2 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

284 103 0

Asystent przyjmie zastępstwo w aptece. **„Asystent"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6970 2 3

3 pokoje parterowe

przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka przy ul. Sobieskiego z powodu wyjazdu do wynajęcia. Wiadomość: św. Jana 15, u portyera. 7007 2 3

Umeblowane pokoje dla P. P. Słuchaczek wyższych kursów, tanio do wynajęcia od 1 października 1911, przy ul. Straszewskiego 5. Bliższych wiadomości udzieli p. Stocke, Wielopole 8, parter. 6972 2 3

Ogrodnik

żonaty, Poznańczyk, artysta i praktyk we wszystkich działach wchodzących w zakres ogrodniczy, szuka od 1 października 1911 odpowiedniej posady, albo również zakładania lub ulepszania parków i najmodniejszych kwietników. **S. R. Nr. 250** posste restante **Rzeszów.** 6982 2 3

The

ANSON SCHOOL

zajmuje się wykładem języków

angielsk., francusk. i niemieck.

według uproszczonej metody Ansona.

Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.

:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::

od g. 8 rano do 10 wieczór.

Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.

Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.

Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania, tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, wystawioną na Wystawie Hygienicznej w Dreźnie.

5990 14 0

Do sprzedania

ścianka z lustrem do przedpokoju, druga ścianka do przedzielania pokoju, figura ozdobna z postumentem, maszyna do pisania, kilkanaście różnych maszyn do szycia, lustra, stoły, nocne szafki, karnisze i różne meble, obrazy olejne, z powodu zmiany lokalu wysprzedaję bardzo tanio. Katolicki handel Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep. 6360 11 15

Wdowa

inteligentna, przystojna, wyjdzie za mąż tylko za mężczyznę starszego na poważnem stanowisku. Sytuacya materyalna dobra. Rzecz traktuje seryo, za dyskrecyę ręczy. Fotografia pożądana, zwrot ewentualnie pewny. Zgłoszenia do 15 września pod **K. M. B. 205** poste rest. **Kraków,** za okazaniem banknotu 20 K S. 1446. 6814 2 2

Wszechstronnie wykształcony, młody przemysłowiec, posiadający większy majątek w przemysłowej części Śląska austr., oraz pierwszorzędną restauracyę hotelową w większem mieście zachodniej Galicyi, pragnie się ożenić z panną lub młodą wdową, łagodnego usposobienia, posiadająca znaczny posag, potrzebny do kupna kamienicy, która na jej imię zahipotekowaną będzie. Fotografia pożądana, którą się zwróci, wzdlędnie wymieni. Dyskrecya zapewniona. Listy proszę nadsyłać pod **„Przyszłość"** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okaz. **dolara** T. 21475915. 6931 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.